

SŁOWO

WIBNO, Piątek 29 marca 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 828, drukarni 828.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. 40254. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uszczelniona ryczałtem. Redakcja biskopów niezamierzonych nie zwalca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozszerzenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BRZÓWICA (Poleśie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
WIENIEC — Słup telegraficzny S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk S. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejecki.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednozłotowy na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Citta del Vaticano

Ogłoszony został urzędowy tekst umowy „Laterańskiej” zawartej między rządem włoskim i Stolicą Apostolską. Umowa zawiera 27 paragrafów — których zasadnicze punkty mają, w scieśle streszczeniu, następującą omówę:

Zaraz w paragrafie pierwszym stwierdza się, że Włochy (nie rząd włoski, lecz „Italia”) ze religiją państwową we Włoszech jest religią rzymsko-katolicką. Jest to wznowienie pierwszego artykułu Konstytucji włoskiej z dn. 4 marca 1848 r. Drugi zaś paragraf umowy zawiera uznanie przez Włochy w zasadzie suwerenności Stolicy Apostolskiej — jako, że należy się jej suwerenność zarówno z przyrodzenia jak z tradycji także ze względu na misję wszechświatową, którą pełni Stolica Apostolska. W trzecim paragrafie przyznają Włochy Stolicy Apostolskiej pełną i niepodzielną władzę suwerenną w obrębie Citta del Vaticano, którego to Miasta Watykańskiego plan, dołączony jako aneks do umowy, Włochy aprobują i zatwierdzają.

Na terenie Citta del Vaticano żadna nie może mieć miejsce ingerencja rządu włoskiego, żaden nie może na tym terenie istnieć autorytet poza autorytetem Stolicy Apostolskiej (§ 4). Paragraf 6-ty traktuje o połączeniach telegraficznych, telefonicznych, pocztowych, radiotelegraficznych i radiotelefonicznych Watykanu ze światem. Co zaś dotyczy kursowania watykańskich aut i samolotów na terytorjum Italii, sprawę tę uregulują specjalne uzgodnienia i regulaminy. Przelatywać nad terytorjum Citta del Vaticano nie wolno żadnym aeroplanom.

Rząd włoski zobowiązuje się (§ 7) nie wznosić żadnych budowli, ani też żadnych budowli kosmowa, jak również nie wolno mu żadnych zaprowadzać zmian w kierunku ulic, „w otoczeniu Watykanu” np. w pobliżu Kolumnady na placu św. Piotra lub na Piazza Rustiguzzi.

W § 8-ym czytamy: „Wszelkie zamachy na osobę Papieża jako też wszelkie obrazy mu wyrządzone w obrębie Państwa Włoskiego będą karane narówni z zamachami i obrazami godzącymi w osobę króla włoskiego”.

Wszyscy stali mieszkańcy Miasta Watykańskiego podlegają bezapelacyjnie władzy i zarządzeniom suwerennym Stolicy Apostolskiej. Obywatel watykański tracący swoje obywatelstwo a nie zaliczony do obywateli innego jakiego państwa, ma być ipso facto uważany za obywatela Italii. Obywatel Citta del Vaticano nie przestaje nim być znajdując się na terytorjum państwowem włoskim.

Włochy przyznają Papieżowi (§ 12) prawo utrzymywania przy Watykanie i akredytowania poselstw (prawo czynne i bierne). Przebywającym na terytorjum państwowem Italii posłom obcych państw, akredytowanym przy Watykanie, przysługuje prawo eksterytoralności i nietykalności jakby znajdowałiby się w obrębie Citta del Vaticano — nawet jeżeli są posłami przy Watykanie takich państw, które przedstawicielstwa dyplomatyczne przy Kwirynale nie mają.

Rozplakowane na terytorjum Citta del Vaticano obywatelstwo kardynała Gasparri'ego dają najwyraźniejsze pojęcie o obywatelstwie watykańskim. Zarządzenie ujmuje je w następujące punkty:

1) Na terytorjum Watykanu mogą mieszkać tylko osoby, które prawo zamieszkania otrzymują ex novo, w związku z przyszłymi potrzebami nowego państwa. Wszelkie dawniejsze uprawnienia tracą swoją ważność; 2) z osobami temi mogą zamieszkiwać terytorjum watykańskie tylko najbliżsi krewni o ile nie posiadają żadnej własnej rodziny; 3) z terytorjum watykańskiego usunięte zostaną wszystkie osoby, mieszkające tam bezprawnie lub w drodze nadużycia; 4) udzielenie komus obywatelstwa watykańskiego nie uprawnia bynajmniej równocześnie do pozostania w lokalach, dotąd zamieszkiwanych; administracja papieska zastrzega sobie prawo zmiany mieszkań i wyznaczenia innych lokali.

Konsekwencją tego obywatelstwa będzie konieczność wyprowadzenia się z terytorjum watykańskiego całego szeregu mieszkańców nie podpadających pod żaden z wyszczególnionych warunków. Z zarządzeń tych widać jasno, że rząd (dalszy ciąg na s. 10)

ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Międzynarodowa grupa bankierska dla polskiego kredytu rolno-utworzona.

Powrócił do Warszawy jeden z uczestników rokowań paryskich w sprawie kredytu długoterminowego dla rolnictwa, radca ministerstwa skarbu p. Broniewski.

Jak się dowiadujemy, rokowania paryskie toczą się pomyślnie. Według ostatnich wiadomości, została już utworzona w Paryżu międzynarodowa grupa bankierska dla spraw kredytu długoterminowego, która będzie lokować na rynkach zagranicznych nasze listy dłużnicze ziemskie.

Ośrodkami operacji banków francuskich, angielskich i amerykańskich są wszystkie banki i domy bankowe, które brały udział w pożyczce stabilizacyjnej. Na czele banków, które emitowały pożyczkę stabilizacyjną na rynku angielskim stoi Dom Bankowy Lazar (prezesa tego banku jest sir Robert Hinfertley), z którym współpracować będzie Bank Hambro. Współdziałanie tych dwóch banków oznacza wzmocnienie naszej pozycji na rynku angielskim.

Na rynku francuskim na czele grupy stanął Banque de Paris et Pays Bas.

Jak się dowiadujemy tuż po świętach rozpoczyna się w Warszawie i Paryżu szczegółowe rokowania, poświęcone statutowi Banku Centralnego dla spraw kredytu długoterminowego dla rolnictwa.

Dwaj kandydaci na stanowisko posła St. Zjednoczonych w Warszawie.

Dotychczasowy poseł Stanów Zjednoczonych p. Hettson w najbliższym czasie ma być odwołany. Na jego miejsce upatrzone jest p. Albin Barber, były szef misji amerykańskich doradców technicznych w Polsce i były doradca ministerstwa komunikacji w Warszawie. Płk. Barber, zaprzyjaźniony z prezydentem Hooverem, jest szczerym przyjacielem Polski, czemu dawał niejednokrotnie wyraz zarówno podczas pobytu w Polsce, jak i następnie w Ameryce. W kołach politycznych i społecznych Warszawy płk. Barber cieszy się dużą sympatią.

Drugim kandydatem na stanowisko posła amerykańskiego w Warszawie jest płk. Bar Backer, jeden z doradców prezydenta Hoovera, dyrektor akcji żywnościowej w Europie, w czasie wojny, pod kierownictwem obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Sąd Marszałkowski.

Sąd marszałkowski w sprawie zarzutów podniesionych przez pos. Jedzejewicza przeciw pos. Woźnickiemu, obradował w składzie arbitrow p. p.: Ziemińskiego (ze strony oskarżonego) i Podolskiego (ze strony oskarżyciela), oraz b. marszałka p. Rataja, jako superarbitra przez dwa ubiegłe dni. Wczoraj o g. 9 wieczorem Sąd zakończył przesłuchiwanie świadków i zajął się ustaleniem ostatecznej decyzji. Po godzinie narad ustalono główne punkty orzeczenia, poczem pos. Podolski opuścił gmach sejmowy, posłowie zaś Rataj i Ziemiński obradowali jeszcze blisko godzinę. Wyrok ostateczny zostanie wydany dziś przed południem, poczem natychmiast będzie opublikowany.

ZA I PRZECIW.

Mili sąsiedzi.

Niezbędny duży wody upłynęło w rzekach od czasu podpisania protokołu Litwinowa wprowadzającego w życie pakt Kelloga pomiędzy Polską a Litwą, Rumunią i państwami bałtyckimi z drugiej. Świeże są jeszcze w pamięci wywody prasy sowieckiej domagającej się jaknajwyższego załatwienia propozycji Litwinowa. Publicyści sowieccy szeroko rozwodzili się wówczas na temat znaczenia, jakie będzie posiadał protokół Litwinowa wnoszący do atmosfery stosunków sąsiedzkich polsko-sowieckich element waznego zaufania, który jest niezbędnym warunkiem przy ułożeniu dobrych stosunków sąsiedzkich. Propozycja Litwinowa stanowiąca ich zdaniem poważny etap na drodze pacyfikacji stosunków w Europie Wschodniej miała zapoczątkować nową erę w stosunkach polsko-sowieckich. Przyjrzyjmy się tedy jak ta nowa era przedstawia się w praktyce codziennej. Wystarczy przejrzeć kilka z rzędu numerów urzędowej prasy sowieckiej, aby jeszcze raz się przekonać, że obietnica sowiecka to jedno a czynny drugi.

Oto kilka tytułów informacji o sprawach lub wydarzeniach w Polsce zaczerpniętych z „Prawdy”. „W królestwie białego terronu”, „Białogwardyjski razgi w Polsce”, „Potok krwi robotniczej”, „Masowe areszty robotników”, „Znęcanie się nad mniejszościami” i t. d.

Sprawa prof. Herbaczewskiego w Kownie

Z Kowna donoszą: W tych dniach sędzia pokoju w Kownie rozważał ciekawą sprawę prof. Herbaczewskiego, którego pociągnięto do odpowiedzialności b. pismo „Litwa” za niezapłacenie awansu w wysokości 100 litów. Po wysłuchaniu prof. Herbaczewskiego sędzia postanowił nie ścigać od niego żądanych przez „Litwę” pieniędzy. W ten sposób prof. Herbaczewski wygrał sprawę.

Przedstawiciel angielskiej firmy drzewnej w Litwie

Przybył do Litwy dyrektor wielkiej firmy Calders Ltd. w Londynie, aby się zapoznać z materiałem drzewnym przeznaczonym na eksport. Wczoraj udał się on specjalnym pociągiem z Kowna do Żośl, aby obejrzeć znajdujące się tam dęby na eksport. Towarzystwo mu przedstawił firmę Calders Ltd. p. Szefer.

Nagle śmierć posła

Z Kowna donoszą: 27 w Kłajpedzie, w lokalu sejmiku kłajpedzkiego nagle zmarł poseł narodowej partii demokratycznej — Spangel.

Reprezje przeciwko lotewskiemu dziennikarzowi

Z Kowna donoszą: Jak się ostatecznie wyjaśniło, grzywna, którą został ukarany korespondent „Jaunakas Zinas” Palek nie zostanie umorzona. Przed Palekiem, który został ukarany za umieszczenie w „Jaun. Zinas” nieścisłej wiadomości o Litwie, stoi dylemat: albo zapłacić grzywnę albo zostać zesłanym do obozu koncentracyjnego w Worniach.

Woda w Niemnie wciąż przybiera

Z Kowna donoszą: Ubiegłej nocy woda w Niemnie znów podniosła się o 7 cent., przyczem poziom do rana wyniósł 1 mtr. 87 cent. Niebezpieczeństwo powodzi może się stać groźnym, jeżeli nadal potrwa dżdżysta pogoda.

25-ty jubileusz prasy litewskiej.

Na walnym zgromadzeniu dziennikarzy kowieńskich 21 b. m. obrano specjalną komisję w składzie p. p. Brazaša, Biezunasas, Dajdile, Obolowicza, Rusackas i Szalcusa dla opracowania projektu obchodu 25-go jubileuszu prasy litewskiej, który miał 7 maja. Komisja uchwalila zaproponować następujący program obchodu:

- 1) wydać w dniu rocznicy wspólny numer, jak to już raz pisma litewskie uczynili w r. 1920 podczas ofensywy Żeligowskiego.
- 2) urządzić pochody prasowe w Kownie i gdzieindziej.
- 3) ogłosić cały miesiąc „miesiącem szczenia prasy”.
- 4) wydać almanach prasowy.
- 5) zwrócić się do radiostacji z prośbą, aby w dniu rocznicy oddano program radiostacji do dyspozycji prasy.
- 6) zorganizować przynajmniej w główniejszych ośrodkach odczyty o prasie i na prelegentów zaprosić dziennikarzy.
- 7) opracować memoriał do rządu w sprawie cenzury i amnestji.

Na posiedzeniu komisji wyrażono również życzenie, aby dzień rocznicy prasy przeniesiono z 7 na 9 maja, na Zielone Świątki.

Wysępka Runoe na Bałtyku.

Tegoroczny nieurodzaj pogryzł w niedużą wysępkę Runoe. Ze Szwecji wydelegowano ekspedycję pomocniczą do tej posiadłości estońskiej zamieszkałej przez ludność pochodzenia szwedzkiego, od tysięcy lat praktykującą komunizm w najczystszej jego formie. Oddalona o 100 kilometrów od Rwy, leżąca w zatoce rzyckiej wyspa jest zaledwie 5 kilometrów długa a 3 kilometr szeroka. Na 27 folwarkach żyje 300 osób w najupielnniejszej równości i opierając się na obyczajach utrzymywanych od czasów Wikingów. Nie ma w całym tym kraiku służby z wyjątkiem jednego mężczyzny i jednej kobiety pełniących jako służbę honorową, opiekę nad gospodarstwem szwedzkiego proboszcza. Oprócz sukien broni i osobistych drobiazgów państwo własności jest nieznane. Gdy na jednym folwarku zamalo jest rak do pracy, delegują inni rodziny do współpracy i do współpracy na tej fermie. Nie istnieje pojęcie sprze daży ziemi, bo rzekomy właściciel ma tylko prawo żyć na niej, uprawiać ją i używać jej inwentarza. Łąki i lasy są własnością wspólną. Każdy sąsiad chętnie udziela drugiemu pomocy przy adaptacjach, rozbudowie, etc. Pieniądże uzyskane z polowu lub z akcji ratowniczej dla zagrożonych statków są równie wspólną własnością i dzieli się je sprawiedliwie między wszystkich, nie wyłączaając dzieci i chorych. Gdy któryś z rybaków uzyska wyższe ceny za swój połów, nadwyżka idzie również do rozdziału. Prawa wyspy są pisane i ustnie przekazane.

FARBUCIE OBUWIE I INNE WYROBY SKÓRZANE KRAJOWEMI BARMIKAMI KOLORYT

Komisja tranzytowa Ligi Narodów

Dwa komitety dla zbadania stosunków polsko-litewskich

GENEWA, 28.3. Pat. Podkomisja specjalna, powołana przez doradcą komisję tranzytową Ligi Narodów dla zbadania stanu stosunków polsko-litewskich poleciła dwóm swoim członkom pp. Haroldowi i Guerrero utworzenie dwóch komitetów dla szczegółowego zbadania strony praktycznej i prawnej tego zagadnienia.

Konferencja reparatorna

PARYŻ, 28.3. Pat. W toku dzisiejszego posiedzenia konferencji reparatornej delegacji czterech głównych mocarstw Francji, Anglii Belgii i Włoch przedłożyli oświadczenia, formułujące żądania tych państw. Oświadczenia te nie zawierają, jak w kołach konferencji podkreślają z naciskiem, żadnych cyfr tylko wywody zasadnicze co do tego, po jakiej drodze można byłoby najlepiej dojść do porozumienia w sprawie wysokości zobowiązań reparatornych. W ciągu dnia dzisiejszego propozycje te zostały sformułowane na piśmie i zakomunikowane wszystkim delegatom tak, że będą oni mogli zba dać te propozycje w czasie ferij wielkanocnych.

Zamknięcie „Domu Polskiego” w Ameryce.

Ustawa prohibicyjna nie przebiega w środkach.

NOWY YORK, 28-III. PAT. Nowa administracja przystąpiła z nadzwyczajną energią do stosowania ustawy prohibicyjnej. 4000 podróznym, powracającym z Nowego Yorku do Florydy, a więc w normalnych warunkach nie podlegającym rewizji celnej, poddanych zostało osobistej rewizji na przystani nowojorskiej. Urzędnicy znaleźli kilkadziesiąt butelek trunków, starannie ukrytych w kieszeniach mężczyzn i pod sukniemi kobiet. Podróżni musieli zapłacić po 5 dolarów grzywny od butelki. Urząd prohibicyjny miasta Nowego Yorku wytoczył proces 30 restauracjom za bezprawny wyszynk trunków, a między innymi polskiemu Domowi Narodowemu. Wszystkim tym restauracjom grozi zamknięcie na przeciąg roku. Zamknięcie polskiego Domu Narodowego jest dla Polonii nowojorskiej niemal katastrofą, jest to bowiem jedyny większy lokal, w którym zbiera się Polonia i gdzie może korzystać z dobrej polskiej kuchni.

Jak dyplomaci przewożą trunki?

WASZYNGTON, 28.3. Pat. Associated Press donosi, że celem uniknięcia nieprzyjemności z dowozem trunków dla poselstw zagranicznych, poselstwa te postanowiły, że na samochodzie ciężarów, wozącym trunki z sąsiedniego Baltimore, znajdować się zawsze powinien jakiś dyplomatyczny attaché, w takim wypadku bowiem policja nie ma prawa kwestionować transportu. W tych dniach dokonano pierwszego takiego transportu, a samochodem ciężarowym kierował jeden z młodszych dyplomatów.

Koncentracja wojsk sowieckich na granicy Afganistanu.

WIEN, 28-III. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu za „Daily Telegraph”, który podaje wiadomość tę z Peshawaru, że Sowiety koncentrują wojska nad północną granicą Afganistanu. Aby zataić ruch wojsk, władze sowieckie zakazały przekraczania granicy sowiecko-afgańskiej

Konserwatywne powstanie w Persji

Przeciwko europomanji władz.

TEHERAN, 28-III. PAT. — W Persji wzbudły rozruchy wśród kurdów podobno w związku z podjęciem przez władze perskie zarządzeniami w sprawie zmniejszenia kosztów i uczesań. Obiegą niesprawdzona dotychczas pogłoska, iż naczelny dowódca wojsk został zabity. Dla zapewnienia bezpieczeństwa w północnej części Persji skoncentrowane zostały oddziały wojskowe w sile 4 tys. ludzi.

Walki w Chinach.

WIEN 28-III. PAT. „United Press” donosi z Szanghaju, że walki wojsk nacjonalistycznych z t. zw. grupą Wuhan rozpoczęły się w całej pełni. Rząd nankijski wydał polecenie stłumienia powstania Wuhan. Wojska rządowe liczą 60 tys. żołnierzy.

81-jednogodzinny lot Zeppelina.

FRIEDRICHSHAFEN, 28-III. PAT. „Zeppelin” wylądował tu o godz. 10.17 po dokonaniu lotu, który trwał 81 i pół godziny.

Skradziony worek pocztowy.

WIEN, 28-III. PAT. W czasie swej nocnej podróży nad Wiedniem zrzucił „Zeppelin” worek pocztowy. Dziś rano znaleźli dwaj robotnicy w pobliżu Wiednia próżny worek, którego zawartość została skradziona

Primo de Rivera w Barcelonie

BARCELONA, 28-III. PAT. Agencja Fabra podaje: Przybył tu gen. Primo de Rivera wraz z towarzyszami mu ministrami witany był entuzjastycznie przez wszystkie klasy społeczne. Serdeczny charakter przyjęcia zaprzecza kategorycznie wszelkiego rodzaju tendencyjnym pogłoskom rozpowieszczanym z granicą o sytuacji w Hiszpanji.

Katastrofa lotników belgijskich

BARCELONA, 28. III. PAT. Lotnicy belgijscy, którzy odlecieli z Brukseli w celu dokonania lotu do Konga, z powodu defektu silnika spadli w pobliżu Barcelony. Jeden z lotników jest ciężko ranny drugi leży, aparat został strzaskany.

Wyjazd min. Składkowskiego.

WARSZAWA, 28-III. PAT. W dniu wraz z wojewodą warszawskim inż. dzisiejszym drogą przez Modlin—Za-Twardo, udając się do terenów, zakroczymin wyjechał min. Składkowski groźonych powodzią.

Min. Kwiatkowski w Poznaniu.

POZNAŃ, 28. III. PAT. Dzisiaj rano przybył do Poznania pan minister dłuższe przemówienie, w którym przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. W przeddzień pełnego poparcia wystawie. W szczególności zaznaczył, że asygnowanie sumy 1200 tys. złotych jako drugiej części udziału rządu w kosztach generalnych wystawy jest definitywnie akceptowane i w dniach najbliższych kwota ta będzie wystawie przekazana. Następnie udał się pan minister wraz z przybyłymi z nim urzędnikami Ministerstwa w towarzyszy dyrektora dr. Wachowiak, który w obszernym referacie przedstawił stan spraw przygotowawczych, związanych z wystawą i prosił p. ministra o dalsze życiwe poparcie wystawy u

Pierwszy zjazd artystów polskich.

WARSZAWA, 28-III. PAT. Dziś o godz. 11 m. 30 odbyło się w Teatrze Narodowym uroczyste otwarcie pierwszego walnego zjazdu delegatów związku Artystów Scen Polskich z okazji 10-lecia istnienia Związku. Przybyli na uroczystość przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, dyrektorowie teatru, artyści wszystkich scen stołecznych oraz liczni delegaci. Przewodniczył Mieczysław Frenkel. W godzinach popołudniowych w lokalu Z.A.S.P. rozpoczęły się właściwe obrady zjazdu.

PRZEDSTAWICIELSTWA

Włoski papież ograniczy obywateli watykańskich do minimum.

Rząd włoski gwarantuje absolutną swobodę i nienużalsność wszelkiej korespondencji między Watykanem i światem i vice versa, nawet w razie postawienia Włoch z tem lub owem państwem na stopie wojennej. Również rządy rząd włoski za wolny zawieszony dojazd do Watykanu biskupów z całego świata. Rząd włoski reprezentować będzie przy Stolicy Apostolskiej ambasador, a w Krywinale reprezentować będzie Stolicę Apostolską nuncjusz, honorowany jako „doyen” (dziekan) ciała dyplomatycznego. Nawet w czasie wojny mają papiescy dyplomaci i kurjerzy watykańscy gwarantowaną nietykalność w obrębie Państwa Włoskiego.

Paragraf trzynasty oddaje Stolicy Apostolskiej w pełne posiadanie Bazyliki San Giovanni in Laterano, Santa Maria Maggiore i San Paolo wraz ze wszystkimi należącymi do tych bazylik budowlami. Dotacje rządowe tych bazylik (wyplacane przez włoskie ministerstwo oświaty) będą nadal obowiązywać rząd włoski. Przechodzą dalej na własność Stolicy Apostolskiej pałace San Calisto i Castel Gandolfo oraz Villa Barberini (wraz ze wszelkimi atencjami), dalej pałac św. Agnieszki i pałac św. Andrzeja (San Andrea della Valle), jako też pałac San Carlo ai Catinari, natomiast pałace gdzie rezydują: kancelarja papieska, Propaganda Fidei, Wikariat papieski, pałac Konwertytów i cały szereg innych jeszcze budowli, zajętych przez różne kongregacje i biura watykańskie zostają na terytorjum stolicy Włoch lecz rząd włoski gwarantuje im — oraz tym gmachom, które na terytorjum włoskiem w przyszłości będą, zajęcie Watykan dla swoich instytucji i biur — pełną nietykalność narówni z poselstwami zagranicznymi.

Podobna nietykalność ma przysługiwać wszystkim w Italji kościołom gdzieby Ojciec Święty odprawił nabożeństwa niedostępne dla ogółu wiernych lub świątyniom gdzieby specjalne jakie nabożeństwa papież odprawić polecił. Nie mogą być nigdy wywłaszczone — oprócz wymienionych świątyń i gmachów: Uniwersytet Gregorjański, Instytut Biblijny, Instytut Wschodni, Seminarjum Ruskie, Instytut Archeologiczny, pałac Apollonaria oraz pałac przeznaczony dla ćwiczeń duchownych. Zadaniami te podatkami nie mają być nigdy obciążane. Stolicy Apostolskiej przy służy prawo wszystkie te kościoły i gmachy przebudowywać — bez znoszenia się z rządem włoskim.

Skarbnice Szukli i Nauki znajdujące się w obrębie Citta del Vaticano mają być dostępne dla zwiedzających: wszelako Watykan reglamentuje zwiedzanie i korzystanie z tych zbiorów.

Dyplomaci, posłowie watykańscy, goście Watykanu nie potrzebują żadnej wizy rządu włoskiego. Wszelkie towary i przesyłki nadchodzące z zagranicy dla Watykanu wolne są od opłaty celnej.

Wszystkim kardynałom bez wyjątku mają przysługiwać we Włoszech honory i przywileje książąt panującego domu (książąt krwi).

Na życzenie Stolicy Apostolskiej przestępstwa popełnione w obrębie Citta del Vaticano mogą podlegać sądom państwowym włoskim (§ 22).

Na mocy § 26-go uznaje Stolica Apostolska definitywnie i nieodwołalnie „kwestję rzymską”, za ostatecznie uregulowaną i rozwiązaną, uznaje panowanie w Italji dynastji Sabaudzkiej, uznaje Rzym za stolicę Państwa Włoskiego. Nawzajem Italja uznaje absolutną suwerenność rzymsko-katolickiego Papieża w państwie niepodległym zwanem Citta del Vaticano. Tak zwane Prawa Gwarancyjne z 1871 r. przestają istnieć.

Układ Laterański ma być w ciągu 4 miesięcy ratyfikowany przez Papieża i króla włoskiego.

Taki jest w najtrzeźwiejszym ujęciu ów układ. Konkordat, stanowiący jakby drugą część Układu Laterańskiego, obejmuje 45 paragrafów. Postaramy się w najbliższym czasie dać i o nim wyobrażenie na podstawie urzędowego tekstu ogłoszonego łącznie z tekstem umowy. Jaz

Kto zabił hrabiego Eberharda Sztolberg-Wernigerode.

Morderstwo dokonane w tak za gadkowych okolicznościach wyjaśnia się powoli. Na podstawie zeznań świadków zrekonstruowano następujący opis wypadków:

O świcie 11 marca do gajowego Bejera, mieszkającego w pobliżu Janowitzkiego zamku, przybiegły dwie kuchy z okropnym wrzaskiem: „młody hrabia leży nieprzytomny w domu ogrodnika”.

Gajowy pobiegł czempredzej do pałacowego ogrodu i na podłodze przedpokojem ogrodniczego domu natknął się rzeczywiście na ciało hrabiego Christiana. Leżał nieprzytomny, z czerwonymi pręgami na szyi — wydawał się zaduszony. Jednak serce było mu jeszcze — kuchy zajęły się wtedy cucieniem, a Bejer poszedł do pałacu powiadomić rodzinę o wypadku.

Zastali matkę i siostrę Christiana — obie zauważyły już jego zniknięcie i były mocno zaniepokojone. Wraz z gajowym udały się natychmiast do pokoju starego hrabiego, by zasięgnąć jego rady. Gdy weszli do gabinetu oczom ich przedstawił się straszny widok: z fotelu leżała bezwładnie hrabia, głowę miał przestrzeloną nawyłot, strumień krwi zakrzepł na jego policzkach. Na kolanach leżała jeszcze otwarta książka, którą widocznie czytał w chwili gdy spadł zbrodniczy strzał.

W pobliżu leżała strzelba myśliwska — z niej prawdopodobnie wystrzel. Tymczasem hrabiego Christiana ocucono. Przybyła policja. Poczęto indagować wszystkich domowników. Hrabicz opowiedział, że wieczorem idąc z gabinetu ojca do domu ogrodnika uczuł nagle jak czyjeś ręce schwyliły go szyję i mocno ścisnęły — co dalej było nie wie.

Ponieważ stosunki między synem i ojcem były zawsze jaknajlepsze, przeto nie podejrzewano go zgoła. Policja zaczęła natomiast snuć domysły o przypuszczalnej winie żony hrabiego Wernigerode. Liczne badania i manipulacje miały na celu wykazanie, iż ona właśnie dopuściła się zbrodni. I tak pozamykano wszystkie drzwi w zamku, poczem wystrzelono w gabinecie denata — okazało się, że strzał słychnął w najbardziej oddalonych pokojach, jakże to pogodzić z oświadczeniami hrabiny, która zeznała, iż siedziała cały wieczór w salonie, ale nie miała strzelby.

Nagle po kilkunastu dniach Christian przyznał się, że to on zastrzelił ojca. Podobno manewrując nieostrożnie strzelbą wypalił w głowę ojcu. Przerazono uciek!... schwyliły go owe ręce.

PODCZAS ROZTOPÓW WIOSENNYCH

uchronisz się przed przeziębieniem nosząc najpraktyczniejsze

KALOSZE PEPEGE

NA PODSZEWCE TRYKOT. DAMSKIE... z. 10.- MĘSKIE... z. 11.30

ŻĄDĄC WSZĘDZIE

ZWRACAJCIE UWAGĘ NA ZNAK FABRY



Czytajcie Myśl Mocarstwową

jedyny organ młodego konserwatywnego w Polsce.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Poznań, Cieszkowskiego 9.

JÓZEF KLÓDECKI

Zamkowa Nr. 17 (obok kościoła św. Jana). Tel. 928. Zawiadania Sz. Klientele, że na nadchodzący sezon przedświąteczny poleca: FIRANKI, OBRUSY, KOŁDRY watawowe i pluszowe, płótna białozłote, bielizna damska i męska wełny na suknie i płaszcze, JEDWABIE, CHÓDNIKI, DYWANY. Ceny zostały niższe. Wielki wybór wszelkich towarów.

POD WŁASNĄ DACHEM na własnej ziemi

Oto jest cel i dążność każdego zdrowo myślącego obywatela. Chcąc doświadczyć tego, nabywaj parcele w Jabłonnie - Legjonowej prawie w stolicy, bo 30 minut koleją od Warszawy, kilkadziesiąt pociągów na dobę, wśród pięknych lasów sosnowych, sucha miejscowość elektryczność i telefony, kolej, poczta i telegraf w miejscu Sprzedaż na raty miesięczne płatne w ciągu 2-3 lat Informacji udziela Zarząd Dóbr Jabłonna w Warszawie, Ul. Ujazdowska 22 m. 2, tel. 129-31, w godzinach od 9 - 13 i 16 - 17 i pół.

Na Święta polecamy PIWO

BROWARU „SZOPEN” 1270-1 telef. 5-44, 14-95.

PARAFJANÓW. (pow. Dziśnieński).

— Kulturowy ośrodek. Kto się nie boi smutku, niech tu przyjdzie i niechaj popatrzy. We wsi stoją niskie chałupy. A przez maleńkie okienka za ledwie widniejącą siatką, jak pokazać całą nędzę jej wnętrza. Podłoga w nich najczściej z gliny i deptanych. Płace się kupka dzieci w łachmanach. W kącie małej izby łożko przykryte jakąś brudną płachtą.

Upelnorolnieni włościanie mają 5 ha ziemi, przeważnie jałowego piasku. I ten chłop pracuje rok cały, ale trudem swym nie zdobydzie nawet środków, aby wyżyć swą rodzinę, częściowo zatem głodować musi. Na tie tej nędzy grasuje gruźlica nie raz w groźnych rozmiarach. Inaczej być nie może, bo gruźlica nawiedza tych, gdzie niedostatek. Jakież pyszne zero-wisko dla bakcyla-organizmów ludzkie bezbronne: w chacie zimno (w zimie woda zamarza), ciemno, wilgotno (w jesieni, gdy większe opady, przez ściany i sufit do izby woda cziapie) brudno wszędzie i jedzenie i odzież i spanie, wszędzie, wszędzie... i nade wszystko głód gnębi. To też człowiek w takich warunkach żyje jak zwierzę w beznadziejnym borykaniu się, w upodleniu i ciemności. Czy on ma jakieś radości? Jego dzieje szary, podobny jeden do drugiego i wskutek tego wydaje mu się, że lata całe to jedna chwila, nie zdaje sobie sprawy z minionego czasu, aby się o tem przekonać postuluje tu dowód psychologiczny, wystarczy zapytać go co było w przeszłości, nie potrafi nic powiedzieć, nawet co było miesiąc temu, będzie najwyżej pamiętał jak była np. zima, może mu krowa padła, zresztą nic. W duszy jego zupełna głusza, zabita ją wycięta myśl, aby nie być głodnym, to jest jego cel, do którego jednak nie dochodzi. Ale właściwie duszy to nie zabito, bo ona się jeszcze nie zarodziła. On żadnych potrzeb kulturalnych nie odczuwa. Aż nadto prawdziwe jest powiedzenie białoruskie: „Kab ja carom byu sato satom jeuby, dy na satomie spauby”. I cóż w tem dziwnego, jeśli wroga nam propaganda szepcze mu do ucha wyrotowe hasła, że on zrywa się na barłogu i wery, że będzie miał pełną miskę kartofli. Czy jest jakiś ratunek? Niema bo jego obrotnicy, niby adwokaci z urzędu, zawodowi demokraci już dali mu go, tylko że ten ratunek stał się ratunkiem dla tych, którzy go dawali a nie dla tych, którzy mieli dostać. Bo ci „zawodowi demokraci” nie mają w sobie nic z demokratyzmem. Demokracją nie jest tak łatwo być, musi to być człowiek wyższy, który czuje silnie własną jaźń, wtedy dopiero odczuje jaźń innych (Wienieugor), musi to być człowiek dobry, naczelną zasadą demokracji — to Dobro. Dla „zawodowych demokratów” idea jest rzemiosłem, jeden robi guziki, drugi buty, trzeci jest posłem i nazywa się demokracją, wszystkie rzemiosła są równe. Ale to nie jest demokracja. Dać komuś 5 ha i iść spać, bo rzecz zrobiona, to głupstwo, to tak jakby komuś dać ul a nie dać pszczoł. Niech z tego miód ma.

podniesienie wytwórczości i dał tam samemu realną podsiawę mleczarstwa — wszędzie tam nie mogły się one osiać wobec braku mleka.

Przychodzą teraz ci chłopci do majątku, jak do przyjaciela. Nie czują się potępieni, smagani głodem — czują się obywatelami. Majątek np. sprządca instruktorkę drobiu, jedździ ota po wsiach, organizuje hodowlę urobiu, wzbudza wszędzie zainteresowanie, czego wyrazem może być charakterystyczna wdzięczność z ich strony, chcieli ją bowiem obdarzać mąstem, jajami i t. p.

Tak tedy majątek sprawił podniesienie się dobrobytu materialnego. Nie na ten koniec. Majątek zapagnął jeszcze rozbudzić życie kulturalne. I taką świątę, zieloną gałązką, zwiastującą wiosnę duszy jest teatr ludowy.

Widać, że idzie wielka robota, trzeba przykładać tej pracy. Zawładnąć to można majątkowi Parafjanów, temu majątkowi jako kulturalnemu ośrodkowi. Wygląda może, że przemawiam tu jako skrajna konserwa, nie, ja jestem zawodowym demokracją, czuję człowieka, i dlatego dbam o jego prawdziwe dobro. Ale rozumiem znaczenie kulturalnego ośrodka i widzę w tem jedynę wyjście dla tych biednych „upelnorolnionych”. Poprawę niesie on dzięki inicjatywie prywatnej i dlatego tak jest skuteczna. Nie tak było, gdyby tu wkroczył zgnębiony etatyzm, wieszmy że to nie kulturalnych ośrodków należą do wielkich błędów reformy rolnej, dotkliwie odczuwanych przez całe społeczeństwo. Chodzi tylko o to, aby inni „obszarnicy” naśladowali Parafjanów, a jeśli oni tego nie zrobią to przelknij ich wszystkich razem. I spełni się moje przekleństwo, bo w ich własnym interesie leży, aby chłop rozwinał się duchowo i stał dojrzałym, wcześniej czy później, diabli wezmą, i kiedyś taki obszarnik w łachmanach będzie siedział przy orodze a chłop z jego wioski, drugi nędzner, będzie częstował go machorką.

„Może zakurysz, panoczek? I wcale ich żałować nie będę i nie dam im jałmużny.” W. N.

BURAKI Eckendorfy żółte i czerwone Mamuty, Półcukrowe. MARCHEW białą z zieloną główką, St. Valery, żółto-pomarańczowa. OWIES „Najwcześniejszy Niemierzański

znanej hodowli nasion „K. Buszczyński i Synowie” 8811-1 ES11-0 posiada na składzie

WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 9.

KAPELUSZE

Borsalino, Habig, Hüchel i in. od 9 zł. —

M. MIESZKOWSKI Mickiewicza 22.

Kapelusze i czapki

BIELIZNĘ męską i damską, KRAWATY, REKAWICZKI WYROBY SKÓRZANE I TRYKOTOWE, POŃCZOCHY, SKARPETKI, LASKI, PARASOLE

Poleca firma

O. KAUCZ

Wilno, Zamkowa 8. CENY NAJNIŻSZE

„44”

Czterdzieści cztery!.. Boże wielki! Tyle już się mówiło i pisało, a najbardziej uparczywie i beznadziejnie-bezczelowo myślano na ten temat, że zdawałoby się, nikt już nie zechce zabrać głosu w kwestji tajemniczych słów ks. Piotra.

Któż nie był opatrnościowym meżem 44! Od Adama Mickiewicza, później księcia A. Czartoryskiego przez Towiańskiego, Napoleona III, „Lud”, „Litwę”, Mikołaja II (tak, tak!), po przez setki innych osób znanych, mniej znanych lub poniewierających się w Twórkach i podobnych zakładach, aż do marszałka Piłsudskiego i znów do samego Mickiewicza; cóż za galerja wybaczków Ojczyzny! I cóż za straszne zarysowanie się czasem ubóstwo myśli autorów, „jedynie i wyłącznie” rozumiejących poetę!

Historja literatury przeszła już do porządku dziennego nad zagadką „44”, widząc w wizji ks. Piotra jedno z przeobrażeń duszy poetę, lecz nie szukając wyraźnej, tak wymaganej przez głupców, kropki nad „i”. „Z matki obcej”... Aha, więc matka Mickiewicza nie była Polką! I oto powstaje (i ginie, chwala Boga), „naukowa” literatura o żydowskim pochodzeniu Barbary Mickiewiczowej. „Lud ludów”, „trud trudów”, „trzy korony” etc. — cóż za wspaniałe dają pole do popisania się dowiecipem, intuicją, pseudo-mądrością!..

Dzisiaj czy są aktualne te dociekania? Proroctwo ziściło się w rzeczy najistotniejszej. Polska smartwychpowstała! A jednak tajemniczy maż — 44 wciąż nie daje spokoju niektórym osobom.

W ostatnim numerze miesięcznika „Co czytać”, wydanego przez Gebethnera i Wolffa i redagowanego przez dr-a Adama Bułakowskiego, w rubryce p. t. „Żądajcie ostatnich nowości!” znajdujemy wzmiankę o dziele p. Steckela „O III cz. „Dziadów” A. Mickiewicza ze szczególnem uwzględnieniem wdzienia x. Piotra. Rozwiązanie kwestji „Czterdzieści cztery”.

Książka ta nie jest znów tak wielką nowością, gdyż autor własnym nakładem wydał ją w roku zeszłym „ku uczczeniu 130 rocznicy urodzin wieszcząca 1798—1928”. Miejsce wydania: Kołomyja. Gdyby nie reklama w czasopiśmie Gebethnera i Wolffa, niktby zapewne nie zauważył skromnej broszurki i nie dowiedziałyby się kilku ciekawych rzeczy.

Pierwsze odkrycie p. Steckela dotyczy snu Ewy. To, na co dotychczasowi badacze wskazywali z wielkim umiarem: wyróżnienie przez Ewę różny, w czem możnaby było domyślić się bardzo delikatnej aluzji do uczuć samego poetę, mającego w herbie różę — to właśnie podkreśla p. Steckel w sposób zdecydowany. Czytamy u niego (str. 30).

„Ewa Ankwicówna odznaczała się nadzwyczajną religijnością i nawracała żarliwie poetę do życia katolickiego, do ścisłego odbywania praktyk religijnych.

A z twoich ust korala Wylatują promieniem Iskierka po iskiere; Czy taka świątosc jest twojem pie-niem? W słowach tych wyraża Ewa zachwyt dla twórczego geniuszu poetę. Według opisu Ignacego Domejki, przyjaciela poetę z czasów uniwersyteckich, miał tenże rzeczywiście usta koralow”. Odkrycie. Rewelacja. Róża — to Mickiewicz. Wątpliwość być nie może. Pan Steckel z Kołomyi mówi wyraźnie: „Zwracam uwagę na formę rotacji w 85 wierszu „Róża” zamiast „róża”. Formy takiej używa się w Litwie, co ma nas tu naprowadzić na litewskie pochodzenie „róży milej”. Czyż to nie jest prawdziwa sensacja i zupełnie nowa interpretacja snu Ewy? — Dziewczyńie śnią się usta poetę, pięknego młodzieńca „litewskiego pochodzenia”!.. To takie jasne i dziw, że nie tylko historycy literatury, ale nawet aniołowie, świadkowie snu, niewiele się orjentowali w sytuacji! Rzucając mimochodem szereg cennych i rewelacyjnych uwag, za które uczeń kl. VII niezawodnie oberwałby dwójce, podchodzi p. Steckel do kwestji najciekawszej, do 44: I oto dowodzi, że 44 — to — Adam Mickiewicz. W tem „odkryciu” niema nic nowego. Prof. T. Sinko, który zebrał wszystkie dotychczasowe hipotezy, dotyczące „44” („Przegląd Powszechny” r. 1917, str.

zdrobniałe Miciek lub Mićko, a stąd Mickiewicz.

„Na trzech stoj koronach, a sam bez korony”... Tak łatwo się domyśleć, o co chodzi. Są to korony: „1) Korona wiary, szermierstwa Chrystusowego na tem padole ziemskim, 2) Korona męczeństwa w otchłani pielgrzymstwa narodowego i 3) wawrzynowa korona triumfu i sławy na niebie poezji polskiej!”. Pan Steckel, przypuszczając, że ma do czynienia z ludźmi posiadającymi, jak i on sam, lotny umysł, nie wdaje się w tłumaczenia, w jaki sposób można stać na koronie wiary, męczeństwa lub sławy. Komentarze rzeczywiście są zbyteczne, bo każdy łatwo się domyśli, że po włożeniu korony cierniowej lub wawrzynowej w każdej chwili przeciw można stanąć na głowie, a tem samem i na koronie! Któżby to zabronił Mickiewiczowi!

Niesłychanie łatwo, z imponującą pewnością siebie rozwiązuje p. Steckel wszystkie zawiłe określenia, charakteryzując Meża, aż staje wobec zagadki największej: skąd się wzięła liczba 44. Może ta zagadka jest nie do rozwiązania? Gdzie tam!

Ks. Piotr mówi o Herodzie, na gnębienie młodzieży polskiej zapatrzył się Mickiewicz jako na rzeź niewiniątek, musimy więc uwświadomić sobie (jak to „niezawodnie” uświadamiał sobie Mickiewicz), iż kościół katolicki obchodzi pamięć niewiniątek, „dzień św. Młodzianków” 28 grudnia!.. Proszę pamiętać! Teraz, na pamiętkę wszystkich świętych, a więc i wszystkich

męczenników ustalili kościół pierwszy dzień listopada („calendae novembris”)! Cóż z tego? Ale niech zabierze głos sam p. Steckel. „A od dnia św. Młodzianków do dnia Wszystkich męczenników (28-12 do 1-11) upływają dokładnie 44 tygodnie! Ta więc liczba 44, wyrażająca łączność między obydwoima temi smutnemi dla pobożnych katolików dniami, jest i pozostanie widocznym symbolem mąk i cierpień Adama Mickiewicza, a zarazem i całego narodu polskiego”!..

Pan Steckel podaje nawet formułę matematyczną, zapomocą której można obliczyć ilość tygodni, dzielących dwie uroczystości kościelne, nie tłumaczy jednak, dlaczego trzeba obliczać właśnie tygodnie, a nie miesiące, godziny lub minuty i dlaczego trzeba zastanawiać się nad czasem od 28.XII do 1.XI, a nie naodwrot!.. Ale to są drobiazgi! Faktem jest, że „nasz wieszcz doszedł do swej liczby apokaliptycznej „44” w całkiem odrębny sposób, nawskroś oryginalny, oparty par excellence nie tylko na ideologii polskiej i katolickiej!.. Nieznany i daleki mistrzu z Koromyi! Chciałbym poznać cię kiedyś, aby móc uściśnić szlachetną prawicę! Dziś, w czasach tak zdecydowanie obcych wszelkiej poezji, któżby się entuzjastycznie zagadaniem 44, któżby zechciał ofiarować parę tysięcy złotych na wydanie własnym nakładem najnowszych, najgłębszych, bezapelacyjnych dociekań „naukowych”? Proszę mi wybaczyć ten ironiczny

WARSZAWSKI ODDZIAŁ FABRYCZNY „Frankola” ulica Mickiewicza 4 Poleca na nadchodzące święta Najwytorniejsze Czekoladki — Marcepany — Karmelki Niebawym asortyment Czekoladowych JAJEK z niespodziankami KURZYCH SKORUPEK napełnionych czekoladą jadających marcepanowych i święconych WIELKI WYBÓR Galanterji Świątecznej oraz pięknych banbonierek Niezrównanej jakości Herbatę firmy „KACHTA” oraz wyborową „Arabia” Sklep otwarty do godz. 10 wiecz.

„RATUJ mnie na miłość Boską — jestem ścigany” HURAGAN Zbyszek Sawan — A. Zelwerowicz Renata Renee wkrótce w kinie „HELIOS”

Potężny koncern amerykańskich fabryk wozów osobowych HUDSON-ESSEX MOTOR CAR CO. DETROIT oraz wielka nowoczesna fabryka samochodów ciężarowych BROCKWAY MOTOR TRUCK CORPORATION CORTLAND, NEW-YORK zawiadamiają, iż w dniu 30 b. m. w Wilnie przy ul. Mickiewicza 23 nastąpi otwarcie SALONU SAMOCHODOWEGO dla sprzedaży ich wyrobów. ESSEX montowany w kraju HUDSON montowany w kraju BROCKWAY

Zarządzenia reglamentacyjno-celne w zakresie obrotu zagranicznego produktami rolnymi

Obowiązujące obecnie przepisy celne i reglamentacyjne w zakresie obrotu zagranicznego zbożem, mąką i paszą zostały ustalone w jesieni i ub. i regulują tę sprawę w bieżącym okresie gospodarczym przewidzianym do 31 lipca r.

Dla zobrazowania całokształtu sytuacji prawnej tego obrotu przytoczmy obowiązujące obecnie przepisy według poszczególnych artykułów:

Przywóz pszenicy obłożony jest cłem przywozowym w wys. zł. 11 do 100 kg. Cło wywozowe określone zostało rozporządzeniem Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 10 grudnia 1928 r. („Dz. Ust. RP.” Nr. 99, poz. 886) bez określenia prekluzyjnego terminu obowiązywania. Za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu pszenica może być przywożona bez cła.

Obowiązuje również cło wywozowe na pszenicę w wys. zł. 20 od 100 kg. na podstawie rozporządzenia Ministrów Skarbu, Przem. i Han. oraz Roln. z dn. 26 września 1928 r. („Dz. Ust. RP.” Nr. 85, poz. 754). Cło wywozowe na pszenicę obowiązuje do dn. 31 lipca r. Rozporządzenie przewiduje możliwość zwolnienia od cła wywozowego za pozwoleniem Ministra Skarbu.

Zyto podlega cłu wywozowemu w wys. zł. 11 do 100 kg. na podstawie rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Roln. z dn. 9 października 1928 r. („Dz. Ust. RP.” Nr. 91, poz. 801). Za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu żyto może być sprowadzane bez cła. Cło obowiązuje bezterminowo.

Cło wywozowe na żyto obowiązuje w wys. zł. 15 od 100 kg. na mocy rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Roln. z dn. 15 stycznia 1927 r. („Dz. Ust. RP.” Nr. 4, poz. 22), do dnia 31 lipca 1929 r. Rozporządzeniem z dn. 26 stycznia 1929 r. („Dz. Ust. RP.” Nr. 9, poz. 79) wprowadzona została częściowa zmiana poprzedniego rozporządzenia na mocy której może być żyto wywożone bez cła za pozwoleniem Ministra Skarbu.

Mąka pszenna podlega zakazowi przywozu na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 21 września 1928 r. („Dz. Ust. RP.” Nr. 85, poz. 747). Zakaz ten obowiązuje narazie do 31 marca 1929 r., przedłużony jednak zostanie do dnia 31 lipca r. Zakaz nie przewiduje możliwość zwalniania pewnych ilości mąki pszennej do wolnego przywozu. Wywóz mąki pszennej nie podlega ani zakazowi, ani cłu wywozowemu.

Analogicznie, jak mąka pszena, zakazowi przywozu podlega również mąka żytnia na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 21 września 1928 r. („Dz. Ust. RP.” Nr. 85, poz. 747). Wskutek upływu terminu tego zakazu w dn. 31 marca r. przedłużony do dnia 31 lipca r. Zwalnianie mąki żytniej od zakazu przywozu nie jest przewidziane.

Wywóz mąki żytniej jest ograniczony cłem wywozowym w wys. zł. 15 od 100 kg. na mocy rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przem. i Handl. oraz Roln. z dn. 15 stycznia 1927 r. („Dz. Ust. RP.” Nr. 4, poz. 22), przedłużonego następnie rozporządzeniem z dn. 26 września 1928 r. („Dz. Ust. RP.” Nr. 85, poz. 753) do dnia 31 lipca 1929 r.

Obowiązuje również zakaz przywozu kaszy jęczmiennej do polskiego obszaru celn. na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 września 1928 r. („Dz. Ust. RP.” Nr. 85, poz. 748), przedłużony następnie rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 26 października 1928 r. („Dz. Ust. RP.” Nr. 91, poz. 801).

Wszystkie te przepisy, które w całości lub częściowo nie zostały dotychczas ogłoszone, wchodzić w życie z dniem 1 lipca 1929 r. Wskazywanie na nie w niniejszym Kurjerze ma charakter informacyjny.

Wobec każdego człowieka na kuli ziemskiej, a już każdy katolik z całą pewnością może być kandydatem na 44, jest nim i Jan Jankowski, który w więzieniu siedział i w listopadzie i w grudniu, a w życiu swoim nieraz oglądał te dni. Mickiewicz jednak wyraźnie zaznaczył, kogo ma na myśli. Proszę tylko obliczyć ilość liter w następujących wyrazach: „Jan syn Gabriela Jankowski”. Wypadnie — 23. Mickiewicz jednak pragnie jeszcze dokładnie zaznaczyć o jakimś Jana Jankowskiego chodzi, więc w sposób ukryty (tylko nie przedemną!) wskazuje datę urodzenia Jankowskiego: 30.VI. 1893 r. Proszę podsumować liczby tych dat: 3+6+1+8+3=21. Dodajmy to do sumy poprzedniej: 23+21 i otrzymamy — 44!!!

Sensacja! Najbardziej zła postać studenta wileńskiego, człowiek — plaz — wybacza narodowi!... Jak to się stało? Czy może sam Mickiewicz był szpiegiem rosyjskim? Może cała impreza z Konradem i więzieniem k. Piotra — to prowokacja?..

Nie powiem nic. Tylko dwaj ludzie na świecie: p. Stekel i ja znamy zarówno oboje, wobec których może stać człowiek, który nie wie co to jest tajemnica! Za naszą lotną myślą nie nadąży nikt, chyba... przedstawiciele najważniejszej polskiej firmy wydawniczej, reklamującej arcydzieło pana Steckela z Kolomyi... W. Ch.

Wreszcie — 44. Czterdzieści cztery tygodnie pomiędzy dwiema datami kalendarzowymi można powiązać z

sja Odbudowy rozpatrzyła na ostatnim posiedzeniu 175 podań małorolnych z powiatów święciańskiego i brasławskiego o umorzenie pożyczek, udzielonych im na odbudowę budynków zniszczonych wskutek działań wojennych.

Z ogólnej kwoty pożyczki — 77.180 zł. zaopiniowano dla 73 poszkodowanych umorzyć 100 proc. pożyczki (wnioski zostaną przedłożone do decyzji władzom centralnym), oraz umorzono dla 20 — 50 proc. i dla 5 — 25 proc. a razem do umorzenia 58.459 zł., zaś 77 poszkodowanych, których warunki gospodarcze polepszyły się obciążono długiem w łącznej kwocie 18.722 zł. na dziesięcioletni okres po 4 proc. rocznie.

INFORMACJE.

CŁO WYWOZOWE OD MASŁA.

Powtarzające się fakty wysyłania bez żadnej kontroli zagranicę fałszowanego masła i psucia w ten sposób opinii naszymu produktowi — skłoniły czynniki miarodajne do zajęcia się tą sprawą i wydania zarządzeń, uniemożliwiających tego rodzaju eksport.

W tym celu przystąpiono do opracowania przepisów, wprowadzających standaryzację masła. Ponieważ jednak nie nastąpiło zbyt szybko, a wywóz masła należy w jakiś sposób uregulować — Komitet ekonomiczny ministrów postanowił wprowadzić obecnie cło wywozowe od masła. Wynosić ono będzie zł. 600 od 100 kg. brutto. Jednak masło wywożone na zasadzie zaświadczeń instytucji upoważnionych do wydawania takich zaświadczeń ustalił minister skarbu w porozumieniu z min. rolnictwa oraz przemysłu i handlu.

APEL DO WYSTAWCÓW POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.

Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej postanowił zwrócić się z apelową prośbą do wszystkich wystawców, aby nadsyłali eksponaty w zakontraktowanych i przewidzianych terminach.

Niewątpliwie, że niebawmo mrozy zimy tegorocznej hamowały i w wystawców bardzo poważnie tempo pracy. Na to jest tylko jedna rada, że obecnie trzeba podwoić i potrójnie wysiłki, aby wyrównać straty czasu, jakie wskutek zimy powstały. P.W.K. jest organizacją ogromną, prace wszystkie muszą być równoległe, jakkolwiek opóźnienia, pociągają za sobą wstrzymanie robót budowlanych, instalacyjnych, drogowych i wszystkich innych przygotowań technicznych, nie mówiąc o stronie dekoracyjnej. Zarząd P.W.K. nie może dopuścić, aby niepunktualność jednostek skompromitowała dzieło, które jest własnością całego narodu. Stąd też wobec tych wystawców, którzy nie stosują się do wyznaczonych terminów ostatecznej przesyłki eksponatów, zarząd P.W.K. będzie musiał zastosować wszystkie rygory, jakie są przewidziane w ogólnych warunkach.

W Wielką Sobotę wszystkie urzędy pocztowe pracować będą normalnie. W pierwszy dzień świąt praca ulegnie całkowitej przerwie przez szereg dziesięć ekspresów i depeš. W drugi dzień świąt t. j. w poniedziałek urzędy pocztowe czynne będą od 9 — 11 rano. Prócz tego czynna będzie służba doręczna dla przekazów, listów wartościowych i paczek.

— Audjencje u p. Wojewody. W dniu wczorajszym przyjęli przez p. Wojewodę Raczkiewicza p. p. Adolf Gordon, Michał Taub i Saul Trocki jako przedstawiciele sfer handlowych i przemysłowych w sprawach mającej powstać Izby Handlowo-Przemysłowej. Następnie przybyli prof. Radziwiłłowicz

— Posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej. Dnia 3 kwietnia odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej, które zwołuje się w celu zapoznania ministerjalnego projektu o organizacji i działalności komisji rewizyjnych rad miejskich, oraz rozpatrzenie instrukcji o sposobie wykonywania kontroli przez komisje rewizyjne.

— (o) Z posiedzenia miejskiej komisji finansowej. Dnia 27 marca odbyło się posiedzenie miejskiej komisji finansowej, poświęcone sprawom budżetowym. Dalszy ciąg rozpatrzenia preliminarza budżetowego odbędzie się po świętach.

— (o) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 26 i 27 marca odbyło się, pod przewodnictwem prezesa O. K.U. p. Stanisława Łączynskiego, posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Na posiedzeniu tem. m. in., zatwierdzono szereg projektów scalenia na gruntach poszczególnych wsi, położonych w pow. Oszmiańskim, Postawskim, Dziśnieńskim, Święciańskim, Wileńskim i Brasławskim.

Pozatem orzeczenie powiatowego urzędu ziemskiego w Postawach, zatwierdzając projekt podziału i ustalenie wielkości udziałów w wspólnotce gruntowej „Mech” zostało uchylone.

Następnie ustalono rozcigiłości i granice służebności pastwiskowej, obciążającej: 1) majątek Wysokie, pow. Mołodeczańskiego, własność Heleny Kożuchowskiej, na rzecz wsi Wierchówka, i 2) folwark Przepoly, gm. Rzeszańskiej, pow. Wileńskiego-Trockiego, w r. Józefa i Władysława Skarżyńskich, na rzecz wsi Treski, została odroczona.

Następne posiedzenie odbędzie się w dn. 26 i 27 kwietnia.

— Uporządkowanie ulicy J. Jasińskiego. Rozkopana i zanieczyszczona ulica Jakóba Jasińskiego doczekała się nareczenie uporządkowania. Po przeprowadzeniu potrzebnych robót z dniem 5 kwietnia podjęte zostaną prace nad przyłączeniem do sieci kanalizacyjno-wodociągowej. Tak samo mają być naprawione chodniki, które dotychczas były utraconymi mieszkańców tej ulicy.

— Nowy zastępca komendanta P. K. U. Z Pleszewa (Wielkopolska) został przydzielony do Wilna na stanowisko zastępcy komendanta P. K. U. mjr. Józef Stopa. Dotychczasowy zastępca komendanta P. K. U. mjr. Ossowski mjr. Stanisław Kozakowski przejął do dyspozycji D. O. K. III.

— Ochotniczy żągi do czynnej służby wojskowej. Pan minister spraw wojskowych ogłasza na zasadzie art. 69 ustawy o powoz. obow. sl. wojsk. żągi ochotniczy do czynnej służby wojskowej.

SPORT.

Drugi dzień Turnieju gier sp. Ośr. W. F. „Wilno”.

W drugim dniu turnieju gier sportowych Ośr. W. F. Wilno odbyły się rozgrywki siatkówki drużyn męskich i żeńskich, które dały następujące wyniki:

Ognisko—Harcerki (zespoły żeńskie) 30:6
Bezwzględna przewaga drużyny Ogniska, górującej nad Harcerkami technicznie opanowaniem gry. Do porażki harcerki przyczynił się niemało słaby serwis.

Makabi—Siła (zespoły żeńskie) 30:10.
Lepsze przygotowanie i wyrobienie gimnastyczne Makabi zaważyło na wyniku.

A. Z. S. — Siła (zespoły męskie) 30:9.
Jak było do przewidzenia zwyciężył lepszy technicznie i taktycznie zespół A.Z. S.-u. Siła ucylniła w porównaniu z rokiem ub. znaczne postępy.

Ognisko—Sokół (zespoły męskie).
Zwyciężył zastępstwo lepszy zespół Ogniska. Drużyna Sokola posiada kilka słabych punktów i jest naogół słabo zgrana.

Uroczyste rozdanie nagród.

W gmachu starostwa dziśniewskiego odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom w zawodach sportowych, w dniu imienia Marszałka Piłsudskiego. Wzręcając nagród dokonał p. Starosta. Pierwszą nagrodę za bieg indywidualny otrzymał członek Zw. Strzeleckiego, drugą — uczeń gimnazjalny.

W biegu narciarskim dwie pierwsze nagrody otrzymali uczniowie gimnazjum, trzecią członek Stow. Mł. Polskie.

W strzelaniu pierwszym był uczeń gimnazjalny, wśród pań zaś czł. Zw. Strzeleckiego.

Wielki Konkurs o nagrodę 100 zł. Jakie wybitne zdarzenie będzie miało miejsce w Wilnie w dn. 30 b. m.?

W dn. 30 marca r. b. oczekuje m. Wilno nieładna sensacja, stanie się coś, co zelektryzuje szerokie rzesze jego mieszkańców, coś, co w ciągu krótkiego czasu podniesie poziom naszego miasta i zbliży go do wzoru innych dużych miast.

Redakcja „Słowa”, pragnąc zainteresować swych czytelników tem zdarzeniem, postanowiła ogłosić konkurs na domysłność, a dla większej tego konkursu atrakcyjności, postanowiła ufundować dwie cenne nagrody:

1. nagrodę pieniężną — zł. 100.
2. całoroczną prenumeratę „Słowa”.

Warunki konkursu są niezmiernie łatwe, wystarczy tylko dokładnie przeczytać dzisiejszy wzgl. jutrzejszy numer naszego pisma, ażeby wpaść na ślad rozwiązania.

Odpowiedzi konkursowe nadsyłać należy do dn. 29 marca godz. 11 wieczór włącznie, w kopertach zaadresowanych:

„Słowo”, Rozwiązanie konkursowe. Przynajmniej wzgl. rozlosowanie nagród nastąpi w nocy z dn. 29 na 30 marca, a o wyniku powiadomieni zostaną czytelnicy w najbliższym numerze.

Wypadek podczas zapalania „Primusa”. W mieszkaniu Giedrojców przy ul. Adama Mickiewicza 43, podczas zapalania maszynki „Primus” zajęła się nafa w butelce trzymanej przez Marię Giedrojc. Płomień momentalnie zajął na niej ubranie co widząc obecni przy tem maż i znajomy Antoni Maciejewski rzucili się ko biocie na pomoc. Nim ogień zdolało zdusić wszyscy trzej ulegli dotkliwym poparzeniom tak że musiano wzywać karetkę Pogotowia Ratunkowego w celu udzielenia poszwankowanym pomocy lekarzkie

Wypadek podczas zapalania „Primusa”. W mieszkaniu Giedrojców przy ul. Adama Mickiewicza 43, podczas zapalania maszynki „Primus” zajęła się nafa w butelce trzymanej przez Marię Giedrojc. Płomień momentalnie zajął na niej ubranie co widząc obecni przy tem maż i znajomy Antoni Maciejewski rzucili się ko biocie na pomoc. Nim ogień zdolało zdusić wszyscy trzej ulegli dotkliwym poparzeniom tak że musiano wzywać karetkę Pogotowia Ratunkowego w celu udzielenia poszwankowanym pomocy lekarzkie

Wypadek podczas zapalania „Primusa”. W mieszkaniu Giedrojców przy ul. Adama Mickiewicza 43, podczas zapalania maszynki „Primus” zajęła się nafa w butelce trzymanej przez Marię Giedrojc. Płomień momentalnie zajął na niej ubranie co widząc obecni przy tem maż i znajomy Antoni Maciejewski rzucili się ko biocie na pomoc. Nim ogień zdolało zdusić wszyscy trzej ulegli dotkliwym poparzeniom tak że musiano wzywać karetkę Pogotowia Ratunkowego w celu udzielenia poszwankowanym pomocy lekarzkie

Wypadek podczas zapalania „Primusa”. W mieszkaniu Giedrojców przy ul. Adama Mickiewicza 43, podczas zapalania maszynki „Primus” zajęła się nafa w butelce trzymanej przez Marię Giedrojc. Płomień momentalnie zajął na niej ubranie co widząc obecni przy tem maż i znajomy Antoni Maciejewski rzucili się ko biocie na pomoc. Nim ogień zdolało zdusić wszyscy trzej ulegli dotkliwym poparzeniom tak że musiano wzywać karetkę Pogotowia Ratunkowego w celu udzielenia poszwankowanym pomocy lekarzkie

Wypadek podczas zapalania „Primusa”. W mieszkaniu Giedrojców przy ul. Adama Mickiewicza 43, podczas zapalania maszynki „Primus” zajęła się nafa w butelce trzymanej przez Marię Giedrojc. Płomień momentalnie zajął na niej ubranie co widząc obecni przy tem maż i znajomy Antoni Maciejewski rzucili się ko biocie na pomoc. Nim ogień zdolało zdusić wszyscy trzej ulegli dotkliwym poparzeniom tak że musiano wzywać karetkę Pogotowia Ratunkowego w celu udzielenia poszwankowanym pomocy lekarzkie

Wypadek podczas zapalania „Primusa”. W mieszkaniu Giedrojców przy ul. Adama Mickiewicza 43, podczas zapalania maszynki „Primus” zajęła się nafa w butelce trzymanej przez Marię Giedrojc. Płomień momentalnie zajął na niej ubranie co widząc obecni przy tem maż i znajomy Antoni Maciejewski rzucili się ko biocie na pomoc. Nim ogień zdolało zdusić wszyscy trzej ulegli dotkliwym poparzeniom tak że musiano wzywać karetkę Pogotowia Ratunkowego w celu udzielenia poszwankowanym pomocy lekarzkie

Wypadek podczas zapalania „Primusa”. W mieszkaniu Giedrojców przy ul. Adama Mickiewicza 43, podczas zapalania maszynki „Primus” zajęła się nafa w butelce trzymanej przez Marię Giedrojc. Płomień momentalnie zajął na niej ubranie co widząc obecni przy tem maż i znajomy Antoni Maciejewski rzucili się ko biocie na pomoc. Nim ogień zdolało zdusić wszyscy trzej ulegli dotkliwym poparzeniom tak że musiano wzywać karetkę Pogotowia Ratunkowego w celu udzielenia poszwankowanym pomocy lekarzkie

Wypadek podczas zapalania „Primusa”. W mieszkaniu Giedrojców przy ul. Adama Mickiewicza 43, podczas zapalania maszynki „Primus” zajęła się nafa w butelce trzymanej przez Marię Giedrojc. Płomień momentalnie zajął na niej ubranie co widząc obecni przy tem maż i znajomy Antoni Maciejewski rzucili się ko biocie na pomoc. Nim ogień zdolało zdusić wszyscy trzej ulegli dotkliwym poparzeniom tak że musiano wzywać karetkę Pogotowia Ratunkowego w celu udzielenia poszwankowanym pomocy lekarzkie

Wszystkim, którzy uczcili pamięć i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi najukochanszemu Koledze
ś.p. Feliksowi Wiczfińskiemu
urzednikowi Wydziału Powiatowego w Mołodecznie, tragicznie zginonemu w dniu 20 marca 1929 r. wyrażamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie
KOLEDZY.

Posiedzenie Grupy Regionalnej BBWR. w Wilnie

Dnia 28 bm. w lokalu Sekretarjatu BBWR. w Wilnie przy ul. Zawalnej 1 odbyło się pod przewodnictwem p. Jana Piłsudskiego posiedzenie członków Wileńskiej Parlamentarnej Grupy Regionalnej, poświęcone w ca-

łości sprawom organizacyjnym. Następnie posiedzenie dla omówienia zagadnień gospodarczych i samorządowych Wileńszczyzny wyznaczono na dzień 6 kwietnia r. w tym samym lokalu o godzinie 10 rano.

Od 1 kwietnia wprowadza się bezpośrednią komunikację z Łotwą.

Wileńska Dyrekcja Kolejowa czyni już ostatnio przygotowania podjęcia bezpośredniej komunikacji kolejowej między Polską a Łotwą. Jak wiadomo, na podstawie odnośnych umów, podpisanych w miesiącu ubiegłym, od poniedziałku t. j. od dnia 1 kwietnia podróż do Łotwy i z powrotem będzie można odbywać za pośrednictwem

bilietami jazdy, przez co uniknie się kupowania biletów na stacji Żemgale, jak dotychczas praktykowało się. Jednocześnie od dnia 1 kwietnia Dyrekcja Kolejowa będzie przyjmowała bagaże, nadane bezpośrednio do Łotwy. Tyczy się to również towarów przesyłanych za pośrednictwem istami przewoźowemi.

Dwie konferencje w Dyrekcji Dróg Wodnych.

Onegdaj w Dyrekcji Robót Publicznych miały się odbyć dwie konferencje, jedna z nich poświęcona była sprawie spławu traw na Wilji i jej dopływach oraz Dzwini i jej dopływach — Dzisie, Dru i t. p. Konferencja ta nie odbyła się, gdyż nie przybyli na nią przedstawiciele zw. kupców leśnych. Prócz sfer rządowych reprezentowani byli jedynie właściciele lasów, z których spławiane będą trawy.

Druga konferencja poświęcona była omówieniu spraw związanych z uregulowaniem ruchu statków na Wilji. Wobec tego, że właściciele poszczególnych przedsiębiorstw eksploatacyjnych statki nie jechały jeszcze do porzucenia, rozkład jazdy nie został ustalony definitely.

Opracowaniem cennika zajmą się sami przedsiębiorcy. Jak się dowiadujemy, jest tendencja zniżenia cen na bilety, a to w celu łatwiejszego konkurencji z autobusami na linii Połpiński plac Katedralny.

Tydzień „Mopru” w Wilnie

Zakończył się w Wilnie t. zw. „Tydzień Mopru”, organizacji komunistycznej, utworzonej w celu niesienia pomocy materialnej siedzącym w więzieniu komunistom. Mimo usilnej propagandy, po rozrzuconiu bibuły komunistycznej, żadnej działalności nie ujawnili. Tak samo akcja zbiorowa przyniosła tak minimalne rezultaty, że or-

Międzynarodowy aferzysta w Wilnie.

CZŁOWIEK, KTÓRY OKRADEŁ 1000 OSÓB. — Z JAPONI PRZEZ RYGE DO WILNA. — „DZIENNIKARZ” I „FILANTROP”. — ARESZTOWANY WYDANY ŁOTWIE.
Przed kilku dniami na żądanie Łotwy władze polskie aresztowały w Wilnie i przekazały policji łotewskiej niezwykłego, międzynarodowego aferzystę, nazwiskiem Truboczyst. Ow Truboczyst przybył do Wilna w r. 1921 posiadając przy sobie sumę 50 tysięcy funtów szterlingów, jednakże nieterotunnie spekulując na giełdzie czarnej stracił wymienioną kwotę. Wówczas stał się dziennikarzem i pracował w redakcji tutejszej gazety żydowskiej „Tog”. W r. 1925 Truboczyst pojechał do Rygi, gdzie ukradł futro gronostajowe wartości 25 tys. franków w złocie. Na skutek interwencji władz łotewskich został tegoż roku aresztowany i odsiedział rok w więzieniu wypuszczony. Wówczas stał się na działaczem filantropijnym żydowskich organizacji dobroczynnych, a następnie wyżył jako współpracownik tutejszej gazety rosyjskiej „Nasza Ziża”. Siedlwo prowadzone w międzyczasie przez policję polską i łotewską ujawniła dalsze przestępstwa Truboczysta. Okazało się, iż jest międzynarodowym aferzystą operującym głównie na dalekim Wschodzie, mianowicie w Japonii i Chinach. Następnie przenosi się do Anglii i Rosji skąd przyjeżdża do Rygi. Ostatni ten operował nie zwykłe sprytnie uchodząc zawsze przed pościgiem policji. Ostatnio Truboczyst podczas swego pobytu w Rydze pełnił jednocześnie funkcje agenta G. P. U. Według zebranej przez władze łotewskie statystyki, okradł od około 1000 osób. Władze łotewskie zabrawszy ten materiał zażądały wydania Truboczysta. W tej chwili znajduje się on w więzieniu ryskim.

Wielki Konkurs o nagrodę 100 zł.

Jakie wybitne zdarzenie będzie miało miejsce w Wilnie w dn. 30 b. m.?

W dn. 30 marca r. b. oczekuje m. Wilno nieładna sensacja, stanie się coś, co zelektryzuje szerokie rzesze jego mieszkańców, coś, co w ciągu krótkiego czasu podniesie poziom naszego miasta i zbliży go do wzoru innych dużych miast.

Redakcja „Słowa”, pragnąc zainteresować swych czytelników tem zdarzeniem, postanowiła ogłosić konkurs na domysłność, a dla większej tego konkursu atrakcyjności, postanowiła ufundować dwie cenne nagrody:

1. nagrodę pieniężną — zł. 100.
2. całoroczną prenumeratę „Słowa”.

Warunki konkursu są niezmiernie łatwe, wystarczy tylko dokładnie przeczytać dzisiejszy wzgl. jutrzejszy numer naszego pisma, ażeby wpaść na ślad rozwiązania.

Odpowiedzi konkursowe nadsyłać należy do dn. 29 marca godz. 11 wieczór włącznie, w kopertach zaadresowanych:

„Słowo”, Rozwiązanie konkursowe. Przynajmniej wzgl. rozlosowanie nagród nastąpi w nocy z dn. 29 na 30 marca, a o wyniku powiadomieni zostaną czytelnicy w najbliższym numerze.

Wypadek podczas zapalania „Primusa”. W mieszkaniu Giedrojców przy ul. Adama Mickiewicza 43, podczas zapalania maszynki „Primus” zajęła się nafa w butelce trzymanej przez Marię Giedrojc. Płomień momentalnie zajął na niej ubranie co widząc obecni przy tem maż i znajomy Antoni Maciejewski rzucili się ko biocie na pomoc. Nim ogień zdolało zdusić wszyscy trzej ulegli dotkliwym poparzeniom tak że musiano wzywać karetkę Pogotowia Ratunkowego w celu udzielenia poszwankowanym pomocy lekarzkie

Wypadek podczas zapalania „Primusa”. W mieszkaniu Giedrojców przy ul. Adama Mickiewicza 43, podczas zapalania maszynki „Primus” zajęła się nafa w butelce trzymanej przez Marię Giedrojc. Płomień momentalnie zajął na niej ubranie co widząc obecni przy tem maż i znajomy Antoni Maciejewski rzucili się ko biocie na pomoc. Nim ogień zdolało zdusić wszyscy trzej ulegli dotkliwym poparzeniom tak że musiano wzywać karetkę Pogotowia Ratunkowego w celu udzielenia poszwankowanym pomocy lekarzkie

KRONIKA

PIĄTEK 29 DZIS Eustazego, jutro Anieli.

Wschód sł. g. 5 m. 02
Zach. sł. o g. 17 m. 47

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 28 — III. 1929 r.

Cisnienie średnie w m. 766
Temperatura średnia +10C
Wiatr przeważający Południowo-wschodni.

Uwagi: Pochmurno, śnieg. Minimum za dobę — 10C. Maximum na dobę -1- 2C. Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA

— Audjencje u p. Wojewody. W dniu wczorajszym przyjęli przez p. Wojewodę Raczkiewicza p. p. Adolf Gordon, Michał Taub i Saul Trocki jako przedstawiciele sfer handlowych i przemysłowych w sprawach mającej powstać Izby Handlowo-Przemysłowej. Następnie przybyli prof. Radziwiłłowicz

— Posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej. Dnia 3 kwietnia odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej, które zwołuje się w celu zapoznania ministerjalnego projektu o organizacji i działalności komisji rewizyjnych rad miejskich, oraz rozpatrzenie instrukcji o sposobie wykonywania kontroli przez komisje rewizyjne.

— (o) Z posiedzenia miejskiej komisji finansowej. Dnia 27 marca odbyło się posiedzenie miejskiej komisji finansowej, poświęcone sprawom budżetowym. Dalszy ciąg rozpatrzenia preliminarza budżetowego odbędzie się po świętach.

— (o) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 26 i 27 marca odbyło się, pod przewodnictwem prezesa O. K.U. p. Stanisława Łączynskiego, posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Na posiedzeniu tem. m. in., zatwierdzono szereg projektów scalenia na gruntach poszczególnych wsi, położonych w pow. Oszmiańskim, Postawskim, Dziśnieńskim, Święciańskim, Wileńskim i Brasławskim.

Pozatem orzeczenie powiatowego urzędu ziemskiego w Postawach, zatwierdzając projekt podziału i ustalenie wielkości udziałów w wspólnotce gruntowej „Mech” zostało uchylone.

Następnie ustalono rozcigiłości i granice służebności pastwiskowej, obciążającej: 1) majątek Wysokie, pow. Mołodeczańskiego, własność Heleny Kożuchowskiej, na rzecz wsi Wierchówka, i 2) folwark Przepoly, gm. Rzeszańskiej, pow. Wileńskiego-Trockiego, w r. Józefa i Władysława Skarżyńskich, na rzecz wsi Treski, została odroczona.

Następne posiedzenie odbędzie się w dn. 26 i 27 kwietnia.

— Uporządkowanie ulicy J. Jasińskiego. Rozkopana i zanieczyszczona ulica Jakóba Jasińskiego doczekała się nareczenie uporządkowania. Po przeprowadzeniu potrzebnych robót z dniem 5 kwietnia podjęte zostaną prace nad przyłączeniem do sieci kanalizacyjno-wodociągowej. Tak samo mają być naprawione chodniki, które dotychczas były utraconymi mieszkańców tej ulicy.

— Nowy zastępca komendanta P. K. U. Z Pleszewa (Wielkopolska) został przydzielony do Wilna na stanowisko zastępcy komendanta P. K. U. mjr. Józef Stopa. Dotychczasowy zastępca komendanta P. K. U. mjr. Ossowski mjr. Stanisław Kozakowski przejął do dyspozycji D. O. K. III.

— Ochotniczy żągi do czynnej służby wojskowej. Pan minister spraw wojskowych ogłasza na zasadzie art. 69 ustawy o powoz. obow. sl. wojsk. żągi ochotniczy do czynnej służby wojskowej.

Uroczyste rozdanie nagród. W gmachu starostwa dziśniewskiego odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom w zawodach sportowych, w dniu imienia Marszałka Piłsudskiego. Wzręcając nagród dokonał p. Starosta. Pierwszą nagrodę za bieg indywidualny otrzymał członek Zw. Strzeleckiego, drugą — uczeń gimnazjalny.

W biegu narciarskim dwie pierwsze nagrody otrzymali uczniowie gimnazjum, trzecią członek Stow. Mł. Polskie.

Podróż do środka ziemi.

Nie jest to bynajmniej tytuł nowej powieści fantastycznej nasłuchującej słynnego Verne'a. Wiele fantazyj tego nie ma, że prozownik autor spełnił się już woboc ciałych udogodnień technicznych. Ale przeprowadzenie tuneli do środka ziemi pozostało narażenie w dziedzinie marzeń, trudniejsze jest do zrealizowania, niż podróż na księżyc.

Ostatnie zdobycze techniki wskazują nam, że to, że łatwiej jest szybować przy pomocy jakiejś rakety we wszechświecie, łatwiej docierać do dalekich światów, niż przekonać do wnętrza planety na której żyjemy i umieramy. Mimo to nadchodzi z południowej Kalifornii wiadomość, że na tamtejszych terenach naftowych udało się wywiercić tunel głębokości trzech kilometrów w głąb ziemi. Jest to dotychczas największy otwór jaki udało się wykopać ręcznie ludzkim w skrótnie ziemskiej. Wspaniałe maszyny elektryczne, służące do tego celu, mogą naprawdę być dumą tamtejszych techników.

Ludzkosć r. 1929 ma tu już o wiele mniej powodu do dumy, gdyż wobec olbrzymich wynalazków technicznych w innych dziedzinach ów trzykilometrowy tunel wydaje nam się śmieśnawym malunkiem; jest w stosunku do ziemi jakgdyby niewidomym zadraśnięciem, które uczynił mikroskopijny owad w skorupie jabolka.

A mimo to, nad owym „zadrażnieniem” pracowano i i pół roku z olbrzymim nakładem wysiłku.

Dzieli nas 6380 kilometrów cały przekrój naszej planety wynosi bowiem 12,760 kilometrów. Twarda skorupa która chroni nas od ognistej lawy, wypełniającej wnętrze ziemi, mimo iż grubość jej wynosi 70 kilometrów, jest wobec całej kuli ziemskiej tem, czem najcienisza skorupka na dołem jabolka a ów trzykilometrowy wyłom nie stanowi nawet dwudziestej jej części. Należałoby więc powiększyć siłę owych maszyn wiertniczych przeszło dwadzieścia razy, aby przebić skorupę i stanąć na brzegu owego nieznanego nam tajemniczego oceanu ognistego.

Na brzegu którego opuszcza nas nietylko nasza sprawność techniczna ale i nasza wiedza.

Czy huczy tam ogniste morze lawy, która wylewa się niekiedy przez krater wulkanów? Czy też w samej głębi ziemi, serce jej stanowią stałe ciała metaliczne?

Nie wiemy!

Ludzie żyjący w roku 1929 w obliczu aeroplanów i radia, są jednak rozsądniejsi od swych przodków. Dzisiejsza ofiarodawczyni nie stawia tak wielkich wymagań jak jej poprzedniczka, bo wie, że porozumienie z planetami nie należy do rzeczy łatwych.

Jej dar ma otrzymać ten, kto o wlos ponownie wiedz w kierunku rozwiązania zagadki życia na innych planetach.

one pozbawione zupełnie wdzięku, zwłaszcza gdy noszące je kobiety mają składać głęboki ułkon dowski, — już dala aprobante na szereg modeli sukien, stworzonych przez najbardziej znany magazyn w Londynie. Te wspaniałe toalety są obecnie wystawione przez lorda — szambelana w jednej z sal pałacowych, gdzie w ciągu całego dnia przyszedli debiutanci oglądają je dokładnie, by wiedzieć, jak wyglądać ma ich sukienka i jakie dła zlecenia swym krawcowym.

Jedną z tych sukien jest podobno jedyną w swoim rodzaju na całym świecie pięknością. Rzadki materiał, z którego jest zrobiona, całkowicie podsyty jest złotem płynnym, rozproszonym na tkaninie przy pomocy specjalnego rozpylacza. Samego tylko złota jest na tej sukni za przeszło 2500 złotych, a cała kosztuje 13 tysięcy złotych.

— Pies Hardinga. Władcy państw, mimo że mają na głowie mierz sprawy setek milionów ludności swych państw, lubią wie rzęta. Niejedną pamiętają jeszcze psia króla Edwarda VII; zwierze było tak przywiązane do króla, że rodzina pozwoliła na to, by pies miał udział w pogrzebie, to też lokaj Edwarda VII prowadził go na smyczy za trumną. Obecny król angielski, Jerzy V, ma ulubionego psa i papugę, które z powodu stanu z drowia pana bardzo były zmartwione. U polare jako prezydent zawsze pamiętał o ulubienicach swych — kocie sjamskim i doskonałym psach.

Hoover zawsze występuje w towarzystwie psa, nie opuścił go też obecnie, wskutek czego to zwierze cenę się będzie jako jeden z uprzywilejowanych gości w białym domu. W białym domu za Hardinga slynał pies — fosterker, nie opuścił on swego pana ani na chwilę, Harding jak wiadomo umarł nagle po śmierci pana fosterker wpał w straszną melancholję. Gdy trumne ze zwłokami prezydenta złożono w mogile, foksi siadł obok niej. Widząc to, wdowa po Hardingu kazała jednemu ze strażników cmentarnej wziąć psa na ręce.

Mimo wszystko pies po skończonym pogrzebie nie chciał opuścić cmentarza i przez szereg tygodni pozostawał na mogile swego pana wyjąc żalownie. Służba cmentarna, rozczulona tą wernością przynosiła biednej psinie jedzenie, by nie zginęła z głodu.

Ze Świata

— Dwór angielski przeciw krótkim sukniom. Na wielkim dworskim przyjęciu wiosennem w Londynie tak zwane debiutanki, czyli młode panny lub kobiety, wstępujące w świat, a należące do wybitnych sfer towarzyskich, przedstawiane wedle tradycji królówi (tym razem chorego zastępował królowa i ks. Walijski), będą miały znacznie dłuższe sukienki, aniżeli w roku ubiegłym.

Może dlatego tak się stanie, że niektóre magazyny mód w Londynie oddawna już prowadzą kampanię w tym kierunku, by na dworze przynajmniej kobiety ukazywały się w bardziej pompatycznych toaletach, wobec czego jest nawet możliwość, iż ten odzyskana nanow. prawa obywatelstwa w sali tronowej.

Sama królowa Marja, która jest przeciwniczką krótkich sukien i utrzymuje, że są

nie pozbawione zupełnie wdzięku, zwłaszcza gdy noszące je kobiety mają składać głęboki ułkon dowski, — już dala aprobante na szereg modeli sukien, stworzonych przez najbardziej znany magazyn w Londynie. Te wspaniałe toalety są obecnie wystawione przez lorda — szambelana w jednej z sal pałacowych, gdzie w ciągu całego dnia przyszedli debiutanci oglądają je dokładnie, by wiedzieć, jak wyglądać ma ich sukienka i jakie dła zlecenia swym krawcowym.

one pozbawione zupełnie wdzięku, zwłaszcza gdy noszące je kobiety mają składać głęboki ułkon dowski, — już dala aprobante na szereg modeli sukien, stworzonych przez najbardziej znany magazyn w Londynie. Te wspaniałe toalety są obecnie wystawione przez lorda — szambelana w jednej z sal pałacowych, gdzie w ciągu całego dnia przyszedli debiutanci oglądają je dokładnie, by wiedzieć, jak wyglądać ma ich sukienka i jakie dła zlecenia swym krawcowym.

Jedną z tych sukien jest podobno jedyną w swoim rodzaju na całym świecie pięknością. Rzadki materiał, z którego jest zrobiona, całkowicie podsyty jest złotem płynnym, rozproszonym na tkaninie przy pomocy specjalnego rozpylacza. Samego tylko złota jest na tej sukni za przeszło 2500 złotych, a cała kosztuje 13 tysięcy złotych.

— Pies Hardinga. Władcy państw, mimo że mają na głowie mierz sprawy setek milionów ludności swych państw, lubią wie rzęta. Niejedną pamiętają jeszcze psia króla Edwarda VII; zwierze było tak przywiązane do króla, że rodzina pozwoliła na to, by pies miał udział w pogrzebie, to też lokaj Edwarda VII prowadził go na smyczy za trumną. Obecny król angielski, Jerzy V, ma ulubionego psa i papugę, które z powodu stanu z drowia pana bardzo były zmartwione. U polare jako prezydent zawsze pamiętał o ulubienicach swych — kocie sjamskim i doskonałym psach.

Hoover zawsze występuje w towarzystwie psa, nie opuścił go też obecnie, wskutek czego to zwierze cenę się będzie jako jeden z uprzywilejowanych gości w białym domu. W białym domu za Hardinga slynał pies — fosterker, nie opuścił on swego pana ani na chwilę, Harding jak wiadomo umarł nagle po śmierci pana fosterker wpał w straszną melancholję. Gdy trumne ze zwłokami prezydenta złożono w mogile, foksi siadł obok niej. Widząc to, wdowa po Hardingu kazała jednemu ze strażników cmentarnej wziąć psa na ręce.

Mimo wszystko pies po skończonym pogrzebie nie chciał opuścić cmentarza i przez szereg tygodni pozostawał na mogile swego pana wyjąc żalownie. Służba cmentarna, rozczulona tą wernością przynosiła biednej psinie jedzenie, by nie zginęła z głodu.

Ze Świata

— Dwór angielski przeciw krótkim sukniom. Na wielkim dworskim przyjęciu wiosennem w Londynie tak zwane debiutanki, czyli młode panny lub kobiety, wstępujące w świat, a należące do wybitnych sfer towarzyskich, przedstawiane wedle tradycji królówi (tym razem chorego zastępował królowa i ks. Walijski), będą miały znacznie dłuższe sukienki, aniżeli w roku ubiegłym.

Może dlatego tak się stanie, że niektóre magazyny mód w Londynie oddawna już prowadzą kampanię w tym kierunku, by na dworze przynajmniej kobiety ukazywały się w bardziej pompatycznych toaletach, wobec czego jest nawet możliwość, iż ten odzyskana nanow. prawa obywatelstwa w sali tronowej.

Sama królowa Marja, która jest przeciwniczką krótkich sukien i utrzymuje, że są

nie pozbawione zupełnie wdzięku, zwłaszcza gdy noszące je kobiety mają składać głęboki ułkon dowski, — już dala aprobante na szereg modeli sukien, stworzonych przez najbardziej znany magazyn w Londynie. Te wspaniałe toalety są obecnie wystawione przez lorda — szambelana w jednej z sal pałacowych, gdzie w ciągu całego dnia przyszedli debiutanci oglądają je dokładnie, by wiedzieć, jak wyglądać ma ich sukienka i jakie dła zlecenia swym krawcowym.

Jedną z tych sukien jest podobno jedyną w swoim rodzaju na całym świecie pięknością. Rzadki materiał, z którego jest zrobiona, całkowicie podsyty jest złotem płynnym, rozproszonym na tkaninie przy pomocy specjalnego rozpylacza. Samego tylko złota jest na tej sukni za przeszło 2500 złotych, a cała kosztuje 13 tysięcy złotych.

— Pies Hardinga. Władcy państw, mimo że mają na głowie mierz sprawy setek milionów ludności swych państw, lubią wie rzęta. Niejedną pamiętają jeszcze psia króla Edwarda VII; zwierze było tak przywiązane do króla, że rodzina pozwoliła na to, by pies miał udział w pogrzebie, to też lokaj Edwarda VII prowadził go na smyczy za trumną. Obecny król angielski, Jerzy V, ma ulubionego psa i papugę, które z powodu stanu z drowia pana bardzo były zmartwione. U polare jako prezydent zawsze pamiętał o ulubienicach swych — kocie sjamskim i doskonałym psach.

Hoover zawsze występuje w towarzystwie psa, nie opuścił go też obecnie, wskutek czego to zwierze cenę się będzie jako jeden z uprzywilejowanych gości w białym domu. W białym domu za Hardinga slynał pies — fosterker, nie opuścił on swego pana ani na chwilę, Harding jak wiadomo umarł nagle po śmierci pana fosterker wpał w straszną melancholję. Gdy trumne ze zwłokami prezydenta złożono w mogile, foksi siadł obok niej. Widząc to, wdowa po Hardingu kazała jednemu ze strażników cmentarnej wziąć psa na ręce.

Mimo wszystko pies po skończonym pogrzebie nie chciał opuścić cmentarza i przez szereg tygodni pozostawał na mogile swego pana wyjąc żalownie. Służba cmentarna, rozczulona tą wernością przynosiła biednej psinie jedzenie, by nie zginęła z głodu.

Ze Świata

— Dwór angielski przeciw krótkim sukniom. Na wielkim dworskim przyjęciu wiosennem w Londynie tak zwane debiutanki, czyli młode panny lub kobiety, wstępujące w świat, a należące do wybitnych sfer towarzyskich, przedstawiane wedle tradycji królówi (tym razem chorego zastępował królowa i ks. Walijski), będą miały znacznie dłuższe sukienki, aniżeli w roku ubiegłym.

Może dlatego tak się stanie, że niektóre magazyny mód w Londynie oddawna już prowadzą kampanię w tym kierunku, by na dworze przynajmniej kobiety ukazywały się w bardziej pompatycznych toaletach, wobec czego jest nawet możliwość, iż ten odzyskana nanow. prawa obywatelstwa w sali tronowej.

Sama królowa Marja, która jest przeciwniczką krótkich sukien i utrzymuje, że są

nie pozbawione zupełnie wdzięku, zwłaszcza gdy noszące je kobiety mają składać głęboki ułkon dowski, — już dala aprobante na szereg modeli sukien, stworzonych przez najbardziej znany magazyn w Londynie. Te wspaniałe toalety są obecnie wystawione przez lorda — szambelana w jednej z sal pałacowych, gdzie w ciągu całego dnia przyszedli debiutanci oglądają je dokładnie, by wiedzieć, jak wyglądać ma ich sukienka i jakie dła zlecenia swym krawcowym.

Jedną z tych sukien jest podobno jedyną w swoim rodzaju na całym świecie pięknością. Rzadki materiał, z którego jest zrobiona, całkowicie podsyty jest złotem płynnym, rozproszonym na tkaninie przy pomocy specjalnego rozpylacza. Samego tylko złota jest na tej sukni za przeszło 2500 złotych, a cała kosztuje 13 tysięcy złotych.

— Pies Hardinga. Władcy państw, mimo że mają na głowie mierz sprawy setek milionów ludności swych państw, lubią wie rzęta. Niejedną pamiętają jeszcze psia króla Edwarda VII; zwierze było tak przywiązane do króla, że rodzina pozwoliła na to, by pies miał udział w pogrzebie, to też lokaj Edwarda VII prowadził go na smyczy za trumną. Obecny król angielski, Jerzy V, ma ulubionego psa i papugę, które z powodu stanu z drowia pana bardzo były zmartwione. U polare jako prezydent zawsze pamiętał o ulubienicach swych — kocie sjamskim i doskonałym psach.

Hoover zawsze występuje w towarzystwie psa, nie opuścił go też obecnie, wskutek czego to zwierze cenę się będzie jako jeden z uprzywilejowanych gości w białym domu. W białym domu za Hardinga slynał pies — fosterker, nie opuścił on swego pana ani na chwilę, Harding jak wiadomo umarł nagle po śmierci pana fosterker wpał w straszną melancholję. Gdy trumne ze zwłokami prezydenta złożono w mogile, foksi siadł obok niej. Widząc to, wdowa po Hardingu kazała jednemu ze strażników cmentarnej wziąć psa na ręce.

Mimo wszystko pies po skończonym pogrzebie nie chciał opuścić cmentarza i przez szereg tygodni pozostawał na mogile swego pana wyjąc żalownie. Służba cmentarna, rozczulona tą wernością przynosiła biednej psinie jedzenie, by nie zginęła z głodu.

Ze Świata

— Dwór angielski przeciw krótkim sukniom. Na wielkim dworskim przyjęciu wiosennem w Londynie tak zwane debiutanki, czyli młode panny lub kobiety, wstępujące w świat, a należące do wybitnych sfer towarzyskich, przedstawiane wedle tradycji królówi (tym razem chorego zastępował królowa i ks. Walijski), będą miały znacznie dłuższe sukienki, aniżeli w roku ubiegłym.

Może dlatego tak się stanie, że niektóre magazyny mód w Londynie oddawna już prowadzą kampanię w tym kierunku, by na dworze przynajmniej kobiety ukazywały się w bardziej pompatycznych toaletach, wobec czego jest nawet możliwość, iż ten odzyskana nanow. prawa obywatelstwa w sali tronowej.

Sama królowa Marja, która jest przeciwniczką krótkich sukien i utrzymuje, że są

nie pozbawione zupełnie wdzięku, zwłaszcza gdy noszące je kobiety mają składać głęboki ułkon dowski, — już dala aprobante na szereg modeli sukien, stworzonych przez najbardziej znany magazyn w Londynie. Te wspaniałe toalety są obecnie wystawione przez lorda — szambelana w jednej z sal pałacowych, gdzie w ciągu całego dnia przyszedli debiutanci oglądają je dokładnie, by wiedzieć, jak wyglądać ma ich sukienka i jakie dła zlecenia swym krawcowym.

Jedną z tych sukien jest podobno jedyną w swoim rodzaju na całym świecie pięknością. Rzadki materiał, z którego jest zrobiona, całkowicie podsyty jest złotem płynnym, rozproszonym na tkaninie przy pomocy specjalnego rozpylacza. Samego tylko złota jest na tej sukni za przeszło 2500 złotych, a cała kosztuje 13 tysięcy złotych.

— Pies Hardinga. Władcy państw, mimo że mają na głowie mierz sprawy setek milionów ludności swych państw, lubią wie rzęta. Niejedną pamiętają jeszcze psia króla Edwarda VII; zwierze było tak przywiązane do króla, że rodzina pozwoliła na to, by pies miał udział w pogrzebie, to też lokaj Edwarda VII prowadził go na smyczy za trumną. Obecny król angielski, Jerzy V, ma ulubionego psa i papugę, które z powodu stanu z drowia pana bardzo były zmartwione. U polare jako prezydent zawsze pamiętał o ulubienicach swych — kocie sjamskim i doskonałym psach.

Hoover zawsze występuje w towarzystwie psa, nie opuścił go też obecnie, wskutek czego to zwierze cenę się będzie jako jeden z uprzywilejowanych gości w białym domu. W białym domu za Hardinga slynał pies — fosterker, nie opuścił on swego pana ani na chwilę, Harding jak wiadomo umarł nagle po śmierci pana fosterker wpał w straszną melancholję. Gdy trumne ze zwłokami prezydenta złożono w mogile, foksi siadł obok niej. Widząc to, wdowa po Hardingu kazała jednemu ze strażników cmentarnej wziąć psa na ręce.

OFIARY.

W. P. Zofia Duczmanowa, stoninę i ser dla najbardziej. Wskont Helena. Na Schronisko Nau-czyielek Weteranek zt. 10. Na Schronisko Nieuleczalnie zt. 10 — Zamiast życzeń świątecznych składam 50 zł. na fundusz dyspozycyjny ministra spr. wojskowych Aleksander Myszkowski plk. dypl.

P.P. Oficerowie i podoficerowie Dowództwa Obszaru Warownego i Komendy Garnizonu i Placu w Wilnie, zamiast składania życzeń świątecznych przekazali na fundusz dyspozycyjny Ministerstwa spraw wojskowych dwieście dwadzieścia złotych, które wpłacono na konto P.K.O. Nr. 19544.

GIEŁDA WARSZAWSKA

28. marca 1929 r.

Dewizy i waluty:

	Transz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,90	8,92	8,88
Belgia	123,85	124,16	123,54
Budapeszt	155,40	155,80	155,—
Holandja	357,50	358,40	356,60
Londyn	43,28	43,38	43,17,5
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	34,85	34,94	34,73
Praga	26,40,5	26,47	26,34
Szwajcaria	171,50	171,93	171,07
Stokholm	238,26,5	238,68	237,66
Wiedeń	125,31	125,62	125,—
Włochy	46,67	46,79	46,55

Światowe amerykańskie MOTORY NAFTOWE Massey-Harrisa

o sile 1 i 1/2, 3, 4 i 1/2 i 6 sil k. stałe i na wózkach poleca

Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna Nr 11. Sprzedaż na dogodnych warunkach kredytowych. 9911 0

RADJO.

Piątek, dnia 29 marca 1929 r.

11.56 — 12.10 Tr. z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny: 15.50 — 16.15: Tr. z Warszawy: Odczyt misyjny. 16.15 — 16.35: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatralno-kinowy i chwila litewska. 16.35 17.00: Pogadanka religijna dla dzieci. 17.00 — 17.25: Tr. z W-wy Odczyt z działu Higiena i Medycyna: „O bólu głowy”. 17.25 — 17.50: „Makryna Mieczysławska” odczyt z dz. „Historja”. 18.00 — 19.00: Tr. z Poznania. Koncert chóru Kolegiaty Farnej. 19.00 — 20.00: Tr. z Krakowa: Koncert religijny. Tr. z Kościoła Św. Anny. 20.30 — 21.15: Tr. z Krakowa. Misterium Wieikancocne. 21.15 — 22.00: „Na wzgórzach śmierci” poemat. 22.00 —: Tr. z Warszawy: Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne.

OGŁOSZENIE

Wilno nadaje w Wielki Piątek na całą Polskę potężny poemat Jana Kasprzowicza pod powyższym tytułem, z muzyką specjalnie dla radia skomponowaną przez znanego muzyka wileńskiego p. St. Westawskiego. Będzie to trzecia z radia transmisja z Sali Śniadeckich, użyczonej łaskawie Polskemu Radju przez władze uniwersyteckie

swój udział na rzecz pozostałych współników Witolda Augustowskiego, Antoniny Bielunasowej i Wiktora Charytonowicza i wystąpił ze spółki: następnie zaś Antonina Bielunasowa wystąpiła również ze spółki, przelewając wszelkie prawa i obowiązki na pozostałych współników. 3098 — VI.

w dniu 8. II. 1929 r. dodatkowy. 6680. II. A. „Burginówna Sima”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślona się z rejestru. 3099 — VI.

w dniu 7. II. 1929 r. 7760. I. A. „C. Klibański i E. Epsztajn S-ka”. Przedmiot — sprzedaż rękawiczek drobnemi partiami drobnym kupcom. Siedziba została przeniesiona na ul. 3 Maja 15 - 2 w Wilnie. 3100 — VI.

w dniu 20. II. 1929 r. 8093. II. A. „PRZEMYSŁ GUMOWY” — ARDAL — M. Aronczyk, Br. H. i G. Czertoki, H. Kuszelewicz, L. Kuszelewicz, B. i Ch. Lande, M. Pupko, Br. M. i Z. Szejnberg, S. Sawicki, M. Wilenczyk i S. Forman — spółka firmowa w Lidzie”. Firma obecnie brzmi: „Przemysł Gumowy — ARDAL — M. Aronczyk H. Kuszelewicz, L. Kuszelewicz, B. i Ch. Lande, S. Melup, Br. M. i Z. Szejnberg, M. Wilenczyk i S. Forman, spółka firmowa w Lidzie”. Wspólnicy zam. w Lidzie: Mojżesz Aronczyk, Hirsz i Lew Kuszelewicz, Benjamin i Chaja - Rajna Lande, Mejer Szejnberg, Zelman Szejnberg, Morduch Wilenczyk i Salomon Forman oraz zam. w Warszawie, przy ul. Polnej 64 Salomon Melup. Kierownikami obecnie są: Morduch Wilenczyk, Zelman Szejnberg i Hirsz Kuszelewicz. Hirsz i Gdajka Czertoki, Szymon Sawicki i Mojżesz Pupko zbyli swe udziały na rzecz Morducha Wilenczyka i wystąpili ze spółki: Mejer i Zelman Szejnbergowie, Benjamin i Chaja-Rajna Lande, Hirsz i Lew Kuszelewicz zbyli część swych udziałów na rzecz tegoż Morducha Wilenczyka, który następnie zbył część swego udziału na rzecz Salomona Melupa. 3101 — VI.

w dniu 7. II. 1929 r. 9577. I. A. „Longin Kulikowski” w Wilnie, ul. Wielka 13, zakład krawiecki. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Kulikowski Longin zam. tamże. 3102 — VI.

9578. I. A. „Czurgielówna Aleksandra” w Świecianach, Rynek 16 sklep kolonialny - spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Czurgielówna Aleksandra zam. w Świecianach ul. N. Świeciańska 16. 3103 — VI.

9579. I. A. „Dejcz Klara” w Świecianach, Rynek 1, sklep spożywczy, kolonialny, i galanterijny. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Dejcz Klara zam. w Świecianach, ul. 3 Maja 2. 3104 — VI.

9580. I. A. „Dejcz Nochum” w Niemenczynie, p. Wileńsko-Troickim, sklep skór i obuwia. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Dejcz Nochum zam. tamże. 3105 — VI.

9581. I. A. „Dembo Morduch” w Świecianach, ul. 3 Maja 1 sklep materiałów piśmiennych. Firma istnieje od 1915 roku. Właściciel Dembo Morduch, zam. w Świecianach, ul. Piłsudskiego 13. 3106 — VI.

9582. I. A. „Druc Dawid” w Świecianach, ul. 3 Maja 36, piwiarnia i domowa sprzedaż wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Druc Dawid, zam. tamże. 3107 — VI.

9583. I. A. „Druc Chana” w Świecianach, ul. 3 Maja 31, piwiarnia. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Druc Chana, zam. tamże. 3108 — VI.

9584. I. A. „Druc Josef” w Świecianach, ul. 3 Maja 25 sklep spożywczy - bakalejny. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Druc Josef zam. tamże. 3109 — VI.

9585. I. A. „Druc Sara” w Swirze, pow. Świeciański, herbaciarnia i piwiarnia ze sprzedażą chłodnych zakąsek. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Druc Sara, zam. tamże. 3110 — VI.

Kino-Teatr

„HELIOS” Wileńska 38.

„Piccadilly” WIELKA 42.

„Wanda” Wielka 30.

„WATYKAN”

Pierwszy film Papieski. Film wykonany pod protektorem OJCA ŚWIĘTEGO p. t. (ROK ŚWIĘTY w RZYMIE). Film, w którym widzimy JEGO ŚW. PAPIEŻA PIUSA XI. Pałac Watykański mieszcz. 11,000 sal i kaplic. Majestat ceremonij. Przyjęcia na dworze Pap. Bazylika Św. Piotra i Pawła. Arcydziało sztuki. Starożytne katakumby i t. d.

Zwyczajem ubiegłych lat wświetlamy tylko 28, 29 i 30 marca r. b.

GOLGOTA (KRÓL KRÓLÓW)

wielki misterjum religijne od NARODZENIA AŻ DO ZMARTWYCHWSTANIA. Ceny miejsc niższe 50 gr. i 80 gr.

Drzewka i krzewy owocowe

jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny, oraz ozdobne.

Zaaklimatyzowane, wychowane na miejscu w szkółkach.

NOWY WIELKI DOBRY WYBÓR, polecają na sezon wiosenny SZKÓŁKI MAZELEWSKIE przy KOLONJI WILEŃSKIEJ

WILNO, ZAWALNA 6-2.

Ceny przystępne.

Polecamy!

Migdały Rodzynki Orzechy, Czekolade, Szafran i Wanilie

Makę luksusową

Puder cukrowy, Cykatę i inne dodatki do ciast

Szynki

Wiejskie Kiełbasę litewską, krakowską, podhalańską, Boczek, Połędwicę i Karkowinę.

Wyborowe

wina owocowe, winogronowe, lecznicze, stolowe, deserowe, koniak, wódki, likiery

z zagraniczne i krajowe

Beia Golebiowscy

ul. Trocka 3, tel. 7-57

Żądajcie wszędzie!!

konserwy owocowe i marmolady „DAGOMA”

Przedstawicielstwo i skład fabryczny B. ZAŁMANSON 6921-0 ul. Zawalna 27, telef. 895.

Wielki wybór: jaja czekoladowych i cukrowych, baranki, stoliki dziecięce, torty, torty pralinowe, mazurki, baumkucheny babki, owoce smażone i inne DODATKI DO CIAST. Ceny konkurencyjne. -0

HEMOROIDY

Czopki hemoroidalne „Varicol” (z kognikiem) usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (żyłaki). Sorzedajcie apteki i składy apteczne.

LEKARZE

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE WENERYCZNE NARZĄDOW MOCZOWYCH od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152

DOKTOR L. GINSBERG choroby weneryczne syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 557. Przyjmuje od 8 40 i od 4 do 8.

DOKTOR TACIŁ zastawionych w Banku Związku Spółek Zarobkowych przez D. H. Świt wlm niewykupionych - 5-ci skrzyżn naczyn kamionkowych - 0

LEKARZE DENTYSTY

Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smołska Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwania zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się znika. Ofiarą 4 ul. 5. Przyjmuje: od 8-1 i od 4-7. Wyzd. Zdr. Nr. 3

LEKARZKA SMIAŁOWSKA

oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, pieg, wagi, łupież, brodawki, kuzrzaki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46. m. 6.

WILNIAKIN I S-ka

Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 10, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niokowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

AKUSZERKI

Wszelkie oszczędności lokujemy najsolidniej pod mocne gwarancje wkslowe i hipoteczne. D. H. K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. -1

Od dnia 31-go marca r. b. Wielki Świąteczny Tryumfalny Film Narodowy

„HELIOS” Wileńska 38.

„Piccadilly” WIELKA 42.

„Wanda” Wielka 30.

„WATYKAN”

P